

poradnik bibliotekarza

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

PAULINA STOLECKA

14. FORUM MŁODYCH BIBLIOTEKARZY NA ŚLĄSKU, 8-9 WRZEŚNIA 2022 R.
ROZWAŻANIA O KONDYCJI BIBLIOTEK, SYTUACJI I KOMPETENCJACH BIBLIOTEKARZY

ELŻBIETA BYSIEWICZ

NAWET MAŁA ZMIANA PROWADZI DO KOLEJNEJ ZMIANY
A FINAŁ MOŻE NAS ZASKOCZYĆ!

AGNIESZKA TRACZ
COWORKING W OŚWIĘCIMSKIEJ BIBLIOTECE

AGNIESZKA PEJKOWSKA
MÓWIĘ ŁADNIE – ĆWICZENIA Z RETORYKI DLA DZIECI. SCENARIUSZ ZAJĘĆ

Rozbudowa i podniesienie jakości dostępu do zasobów naukowych Archiwum Cyfrowego Wydawnictwa SBP

Archiwum Cyfrowe Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP jest bazą danych zawierającą pełne teksty roczników czasopism naukowych i branżowych oraz serii wydawniczych. Udostępnia zawartość archiwalnych numerów: „Przeglądu Bibliotecznego”, „Zagadnień Informacji Naukowej”, „Bibliotekarza” i „Poradnika Bibliotekarza”. Zawiera również książki z serii: „Nauka - Dydaktyka - Praktyka”, „Propozycje i Materiały”, a także „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”, wydane w latach 1991-2015.

W 2022 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zakończyło projekt dotyczący przebudowy Archiwum. W jej wyniku każda jednostka bibliograficzna (artykuł stanowiący część numeru czasopisma lub pracy zbiorowej, a także każda książka niebędąca pracą zbiorową) została opracowana formalnie i rzeczowo, co podnosi jej wyszukiwalność. Ponadto, dzięki podjętym działaniom:

- stworzono kompletne i wiarygodne źródło informacji o pełnych tekstach publikacji naukowych z zakresu nauki o komunikacji społecznej i mediach (artykułów z czasopism, prac zwartych i autorskich wydanych przez Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP) udostępnianych w otwartym dostępie,
 - zapewniono precyzyjną informację o zbiorach poprzez opracowanie ich w jednolity sposób z wykorzystaniem Deskryptorów Biblioteki Narodowej i słów kluczowych,
 - udostępniono zmodyfikowany interfejs wyszukiwawczy, który w wydajny sposób zwiększa dostępność do publikacji.
- W rezultacie powstał spójny i kompletny zbiór informacji o archiwalnym dorobku wydawniczym Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP.

Nowa strona Archiwum Cyfrowego dostępna jest pod adresem: <https://ac.sbp.pl/>



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

Projekt „Rozbudowa i podniesienie jakości dostępu do zasobów naukowych Archiwum Cyfrowego Wydawnictwa SBP” uzyskał dofinansowanie Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki na podstawie umowy nr SONP/SN/512254/2021; kwota dofinansowania 102 000,00 zł; całkowita wartość projektu 116 600,00 zł.

Źródła do badań fonografii polskiej – kontynuacja budowy bazy i zwiększenie jej wykorzystania

Projekt stanowi kontynuację i rozszerzenie zadania „Źródła do badań fonografii polskiej od 1878 roku do czasów współczesnych”, realizowanego w latach 2016-2017 oraz 2019-2020, przy wsparciu finansowym Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w ramach działalności upowszechniającej naukę (DUN).

Bibliografia jest pierwszą w kraju i na świecie rejestracją publikacji i niepublikowanych prac naukowych, poświęconych polskim i polonijnym nagraniom muzycznym i niemuzycznym (kompozytorom, autorom i wykonawcom), a także polskim i działającym na historycznym obszarze Polski firmom fonograficznym. Uwzględnia również teksty dotyczące fonografii, przygotowane przez polskich autorów lub wydane w języku polskim. Praca obejmuje okres czasu od wczesnych prób zapisu dźwięku, po współczesne dokonania w zakresie nagrań dźwiękowych i filmowych rejestracji muzycznych.

Celem projektu jest zebranie materiału źródłowego do dalszych badań polskiej kultury, skupiających się na problematyce ogólnokulturowej, historycznej, muzykologicznej, czy tematach z obszaru socjologii kultury.

Materiał źródłowy jest prezentowany w dwóch bazach danych: „Artykuły, książki i prace dyplomowe” oraz „Recenzje z czasopism”. Przyjęta forma prezentacji projektu pozwala na jego kontynuację.

Więcej informacji o projekcie: <https://fonografia.sbp.pl/>



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

Projekt „Źródła do badań fonografii polskiej – kontynuacja budowy bazy i zwiększenie jej wykorzystania” uzyskał dofinansowanie Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu Społeczna Odpowiedzialność Nauki na podstawie umowy nr SONP/SN/514674/2021; kwota dofinansowania 117 650,00 zł; całkowita wartość projektu 131 150,00 zł.

spis treści

- 2** OD REDAKCJI
3 WIADOMOŚCI. WYDARZENIA

PROBLEMY. DOŚWIADCZENIA. OPINIE

- 5** GRAŻYNA LEWANDOWICZ-NOSAL
JOANNA KULMOWA – WIERSE NA BOŻE NARODZENIE
→PATRONI ROKU 2022
7 ANNA BABULA
WOJENNE WYDANIA UTWORÓW MARII KONOPNICKIEJ
9 MARTYNA FIGIEL
JÓZEF WYBICKI, CZYLI NIE TYLKO „MAZUREK DĄBROWSKIEGO”. CZĘŚĆ 2

RELACJE

- 16** PAULINA STOLECKA
14. FORUM MŁODYCH BIBLIOTEKARZY NA ŚLĄSKU, 8-9 WRZEŚNIA 2022 r.
ROZWAŻANIA O KONDYCJI BIBLIOTEK, SYTUACJI I KOMPETENCJACH
BIBLIOTEKARZY

KSIĄŻKA

- 19** MARTYNA FIGIEL
JESIENNE TARGI KSIĄŻKI – CZYLI CIEKAWY PUBLIKACJE I WYSOKIE CENY

BIBLIOTEKA. ŚRODOWISKO

- 21** KATARZYNA BIELECKA
27. PŁYTOWA GIEŁDA GraMuzyka W KOSZALIŃSKIEJ
BIBLIOTECE PUBLICZNEJ
24 ELŻBIETA BYSIEWICZ
NAWET MAŁA ZMIANA PROWADZI DO KOLEJNEJ ZMIANY
A FINAŁ MOŻE NAS ZASKOCZYĆ!
27 MAREK ŻYTOMIRSKI
W POSZUKIWANIU NOWYCH HORYZONTÓW
29 GRAŻYNA LEWANDOWICZ-NOSAL
KIEDY MYŚLĘ UKRAINA...
→NOWE OBIEKTY BIBLIOTECZNE
31 AGNIESZKA TRACZ
COWORKING W OŚWIĘCIMSKIEJ BIBLIOTECE
→FELIETON
33 OLGA NOWICKA
POEZJA NA... KONIEC ROKU!

Z WARSZTATU METODYKA

- 35** AGNIESZKA PEJKOWSKA
MÓWIĘ ŁADNIE – ĆWICZENIA Z RETORYKI DLA DZIECI. SCENARIUSZ ZAJĘĆ
38 ELŻBIETA TROJAN
WISŁAWA SZYMBORSKA (1923-2012). ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE

W tym numerze DODATEK!

ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ

RECENZJE

ANNA BABULA
PRZYSZLIŚMY Z WOJNY...

HANNA DIDUSZKO
NOWOCZESNY DYDAKTYZM

KATARZYNA ŚLANY
POZA BEZKRESEM NIEPAMIĘCI

Od redakcji

Koniec roku uświadamia nam, że coś się kończy. W przypadku „Poradnika Bibliotekarza” koniec roku 2022 jest szczególny, bo odchodzi z zespołu redakcyjnego Jadwiga Chruścińska, wieloletni redaktor, a ostatnio sekretarz redakcji. Obiecuje wspierać czasopismo swoimi tekstami, ale na pewno nie będzie to już to samo. Koniec roku nie napawa optymizmem, ciągle trwająca wojna w Ukrainie i zagrożenie ze strony Rosji dla naszego kraju, rosnąca inflacja, kolejne zapowiedzi podwyżek, problemy można mnożyć. Ale przed nami Święta Bożego Narodzenia, które zapowiada Grażyna Lewandowicz-Nosal analizując wiersze Joanny Kulmowej. Żegnamy patronów roku 2022 (Anna Babula pisze o wojennych wydaniach utworów Marii Konopnickiej, a Martyna Figiel kończy śledzenie losów Józefa Wybickiego) i zapowiadamy patronów roku 2023, a są nimi: Wojciech Korfanty, Paweł Edmund Strzelecki, Aleksander Fredro, Aleksandra Piłsudska, Maurycy Mochnacki, Jadwiga Zamoyska i Jerzy Nowosielski.

W 12 numerze „Poradnika Bibliotekarza” Paulina Stolecka wspomina 14. Forum Młodych Bibliotekarzy, które odbyło się w Zabrze i Katowicach pod hasłem, jakże nam bliskim – „Biblioteka w Sercu”, ale oczywiście zaprasza już na kolejne spotkanie w Kielcach. Martyna Figiel relacjonuje co się działo na Jesiennych Targach Książki i zostawia nas z pytaniem: czy książki muszą być tak drogie i kto to wytrzyma? – do kolejnej edycji targów. Katarzyna Bielecka opisała niezwykłą inicjatywę Koszalińskiej Biblioteki Publicznej – Płytową Giełdę GraMuzyka – jej 27. edycję, która łączy środowisko miłośników muzyki w bibliotece. Wraz z pracownikami biblioteki z niecierpliwością czekamy na kolejne tego typu wydarzenie. Elżbieta Bysiewicz dzieli się swoimi doświadczeniami z pracy w bibliotece szkolnej i motywuje do działania. Nawet jeżeli środki finansowe są niewielkie warto podjąć starania o reorganizację każdej zaniedbanej placówki. Marek Żytomirski donosi o kolejnych inicjatywach Euroregionu Nysa, podkreślając jak ważne są efektywne formy działań w tych trudnych czasach. Grażyna Lewandowicz-Nosal wspominając konferencję dotyczącą czytelnictwa dzieci, która miała miejsce w 1996 r. w Dniepropietrowsku (obecnie Dniepr) martwi się o funkcjonowanie bibliotek w Ukrainie w czasie wojny. Ponadto zaglądamy do strefy coworkingowej w Bibliotece GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu. W felietonie Olga Nowicka zabiera nas pod koniec roku w świat poezji, a Agnieszka Pejrowska w świat retoryki z książką *Co ty mówisz?! Magia słów czyli retoryka dla dzieci*. Zestawienie bibliograficzne dotyczące Wisławy Szymborskiej stworzone przez Elżbietę Trojan dalej zatrzyma nas w świecie niezwykłych słów, a w Świecie Książki Dziecięcej odnajdziemy niezwykle lektury nie tylko dla najmłodszych.

Pozostaje nam tylko życzyć Wszystkim Naszym Czytelnikom:

Zdrowych Świąt Bożego Narodzenia, pełnych optymizmu i nadziei, że będzie lepiej, wśród dobrych wspomnień i w otoczeniu „niezwykłych” słów, które będą inspirować i motywować.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
wydawnictwo.sbp.pl
Marta LACH
Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw
tel. 784 698 446,
e-mail: m.lach@sbp.pl
Konto SBP: Credit Agricole
Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176
0000 0000

Poradnik BIBLIOTEKARZA. Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Ukazuje się od roku 1949

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



Rada Redakcyjna: Mariola Antczak (przewodnicząca), Krzysztof Dąbkowski, Grażyna Lewandowicz-Nosal, Mirosława Majewska, Monika Simonjetz, Michał Zając, Beata Zych.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl; www.czasopisma.sbp.pl/poradnik-bibliotekarza

Redaktor naczelna: Dorota GRABOWSKA, tel. 600-505-662, e-mail: dgrabow@wp.pl

Sekretarz redakcji: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA, tel. 505-078-945, e-mail: jchruscinska@gmail.com

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK, tel. (22) 827-52-96, e-mail: e.matusiak@sbp.pl

Świat Książki Dziecięcej: red. Ewa GRUDA, tel. 606-538-009, e-mail: egrud@wp.pl

Projekt winiety SKD: Marianna Oklejak

Skład: Tekanet Tomasz Kasperczyk ; e-mail: tomasz.kasperczyk@gmail.com. Grafiki: depositphotos.com, pixabay.com, freepik.com, commons.wikimedia.org

Druk i oprawa: KRM Druk Sp. z o.o., Sp. k. – www.krmdruk.com

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

Autorzy zobowiązani są do przekazywania wraz z artykułem danych kontaktowych (adres, telefon, e-mail) oraz podpisywania swoich tekstów. Przesłane zdjęcia powinny mieć rozdzielczość 300 DPI i być załączone jako osobne pliki.

Warunki prenumeraty na portalu sbp.pl

Numery archiwalne czasopisma są dostępne online w Archiwum Cyfrowym SBP pod adresem www.ac.sbp.pl

Wiadomości Wydarzenia

➔ BIBLIOTEKA NARODOWA W KATARZE

XXII Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej 2022 odbywają się w Katarze. Jest to najmniejszy kraj, któremu przyznano organizację mistrzostw świata. Leży na Półwyspie Arabskim i od lat zaliczany jest do najbogatszych krajów świata. Zmiany, które przyniosła m.in. organizacja Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej dotyczą również bibliotek. Nowa Narodowa Biblioteka Kataru to jedna z najważniejszych inwestycji oświatowo-kulturowych nie tylko Kataru, ale i całego regionu, bowiem zasoby, które się w niej znajdują są porównywane do Biblioteki



Aleksandryjskiej. Mieści m.in. zbiory uniwersyteckie, wypożyczalnię dla dzieci i dorosłych oraz narodowe archiwum kultury arabskiej – łącznie ponad milion książek, publikacje cyfrowe, wydawnictwa seryjne. Zlokalizowano ją na terenie kampusu uniwersyteckiego, pomiędzy budynkami wydziału medycyny i służby dyplomatycznej, wśród wielu innych instytucji o zróżnicowanym charakterze – zarówno lokalnym, regionalnym, jak i międzynarodowym, w pobliżu stacji metra i linii tramwajowej.

Bryła budynku powstała z dwóch nałożonych na siebie płaszczyzn, odgiętych w taki sposób, że tworzą zamkniętą obudowę. Przeszklone elewacje stanowią wypełnienie przestrzeni pomiędzy płaszczyznami – zapewniają dostęp światła dziennego do wnętrza i powiązania widokowe pomiędzy nową i istniejącą częścią kampusu, które rozciągają się po obu stronach gmachu biblioteki.

Uroczyste otwarcie nowoczesnego gmachu biblioteki odbyło się 16 kwietnia 2018 r., a uczestniczył w nim m.in. dyrektor polskiej Biblioteki Narodowej Tomasz Makowski.

➔ PATRONI ROKU 2023

Rok 2023 będzie Rokiem:

Wojciecha Korfantego – 20 kwietnia 2023 r. przypada 150. rocznica urodzin „jednego z ojców naszej niepodległości, wielkiego syna śląskiej ziemi”, „Zawsze wierzył w Polskę, dla której poświęcił całe swoje życie” – stwierdził Sejm w uchwale.

Pawła Edmunda Strzeleckiego – w 2023 r. przypada 150. rocznica jego śmierci. Był on wybitnym badaczem, podróżnikiem, odkrywcą i filantropem.

Aleksandra Fredry – w 2023 r. obchodzi my 230. rocznicę jego urodzin – „najwybitniejszego polskiego komediopisarza, a także pamiętnikarza, poety oraz żołnierza kampanii napoleońskich” – napisał Sejm w uchwalonym dokumencie. Był twórcą oryginalnej polskiej komedii, autorem kilkudziesięciu utworów scenicznych wystawianych w teatrach Warszawy, Krakowa i Lwowa. Najbardziej znane komedie Fredry to m.in.: *Śluby panieńskie* czyli *magnetyzm serca*, *Zemsta*, *Pan Jowialski* czy bajki i wiersze dla dzieci: *Małpa w kąpiel*, *Paweł i Gawęł*, *Osiółkowi w żłoby dano*.

Aleksandry Piłsudskiej – w 2023 r. obchodzi my sześćdziesięciolecie śmierci Aleksandry Piłsudskiej, z domu Szczercińskiej – działaczki niepodle-



głościowej, członkini Polskiej Organizacji Wojskowej i Polskiej Partii Socjalistycznej. Działała w Organizacji Bojowej PPS, była też działaczką społeczną, współpracowała ze Związkiem Strzeleckim. Sejm w uchwale podkreślił zaangażowanie Aleksandry Piłsudskiej w działalność społeczną: pomoc dla sierot, organizowanie przedszkoli i szkół dla rodzin wojskowych, wsparcie najbardziej potrzebujących i bezdomnych, tworzenie bibliotek i świetlic dla młodzieży.



WIADOMOŚCI - WYDARZENIA

Maurycygo Mochnackiego – 13 września 2023 r. przypada 220. rocznica urodzin tego „konspiratora, dziennikarza, krytyka literackiego, pianisty, członka niemal wszystkich ówczesnych tajnych sprzysiężeń przeciw Rosji w Warszawie i żołnierza Powstania Listopadowego, odznaczonego Virtuti Militari, wielokrotnie rannego w kolejnych bitwach z Moskalami” – głosi treść przyjętego przez Sejm dokumentu.

Jadwigi Zamoyskiej – Sejm w uchwale napisał: „w listopadzie 2023 r. upłynie sto lat od śmierci współtwórczyni Fundacji Zakłady Kórnickie, zaangażowanej społecznie patriotki, służebnicy Bożej, poliglotki, autorki spójnego systemu pedagogicznego, założycielki pierwszej w Polsce zawodowej szkoły gospodarstwa domowego i prekursorki myślenia o oświacie w kategoriach zarządzania projektem.

Jerzego Nowosielskiego – w 2023 r. obchodzić będziemy stulecie urodzin „wybitnego malarza, rysownika, scenografa, pedagoga, filozofa, teoretyka sztuki i myśliciela religijnego, uważanego za jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy ikon” – czytamy w uchwale podjętej przez Sejm.

➔ 30. TARGI KSIĄŻKI HISTORYCZNEJ W WARSZAWIE

W dniach 24-27 listopada 2022 r. odbyły się w Arkadach Kubickiego Zamku Królewskiego 30. Warszawskie Targi Książki Historycznej. Patronem honorowym wydarzenia był Instytut Książki. Są one miejscem popularyzacji literatury historycznej,

miejscem spotkań z wydawcami, autorami, a także – co nie mniej ważne – miejscem udanych zakupów. Organizatorzy jak zawsze zapewnili różnorodny program, składający się z paneli dyskusyjnych, seminariów i spotkań autorskich. W tym roku – z racji wydarzeń na świecie – Targom Książki Historycznej towarzyszyły: Salon Książki Ukraińskiej i Salon Niezależnych Wydawców

Białoruskich, w ramach których polscy czytelnicy mogli zapoznać się ze stanem literatury historycznej w tych dwóch krajach. Podczas targów rozdano również nagrody KLIO.



➔ INFORMACJA I KOMUNIKACJA – PROJEKT REALIZOWANY PRZES SBP

Projekt „Informacja i komunikacja – popularyzacja badań naukowych i rozwiązań technologicznych” dofinansowano ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Społeczna odpowiedzialność nauki”. Celem projektu jest popularyzacja prac naukowych z obszaru nauk o komunikacji społecznej i mediach, doboru pracowników naukowych, w tym młodych oraz upowszechnianie innowacyjnych rozwiązań technologicznych, które mają lub mogą mieć szerokie zastosowanie w praktyce bibliotecznej. Projekt zakłada realizację cyklu 12 otwartych wykładów, opracowanych i wygłoszonych przez badaczy komunikacji i mediów z wiodących ośrodków naukowych w Polsce oraz nagranie 12 podcastów naukowych i udostępnienie ich na stronie projektu – www.sbp.pl/ik

Wszystkie wykłady będą realizowane online oraz archiwizowane w celu ich udostępnienia szerokiego gronu zainteresowanych.

Portal SBP

➔ 100 LAT BIBLIOTEKI NA MOKOTOWIE W WARSZAWIE

18 listopada 2022 r. w Centrum „Łowicka” w Warszawie odbył się jubileusz 100-lecia Biblioteki Publicznej im. Z. Łazarskiego w Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy. Podczas obchodów można było



wysłuchać dwóch wykładów: O początkach biblioteki publicznej opowiedział warszawianista Tadeusz W. Świątek, a o „Bibliotekach przyszłości” prof. Jadwiga Woźniak-Kasperek z Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii. Była też część artystyczna i oczywiście smaczny tort.

Wybór i oprac. D. G.

Joanna Kulmowa wiersze na Boże Narodzenie

W tomiku Joanny Kulmowej *Różne takie modlitewki* wydanym w 2006 r. przez Oficynę Wydawniczą G&P z Poznania znajdują się cztery wiersze podejmujące ewangeliczny temat Bożego Narodzenia. Są to: *W Adwencie*, *Żłóbek*, *Narodzenie*, *Pokłon Trzech Króli*¹. Dodatkowym atutem tomiku, obecnego jeszcze na rynku księgarskim, jest dołączona płyta z wierszami czytanyymi przez poetkę.

Najpierw jest oczywiście advent, czas, w którym cały świat czeka na czyjeś nadejście. Kulmowa proponuje czytelnikowi głębsze znaczeniowo „nadejście” a nie popularne „przyjście”. Oczekiwanie wyrażone zostało czasownikami oznaczającymi bezruch – strumyk wstrzymuje oddech, wiatr przycicha, pstrąg przystaje, sarny i lisy zastygają, osioł i wół są zadumane. Bezruch i cisza totalnie antropomorfizowanego świata, żywiołów, przyrody, zwierząt. W tym pejzażu brakuje człowieka. Nie wiadomo, czy razem z całym stworzeniem czeka na upragnione nadejście. Wreszcie pojawia się przychodzący od Betlejem, blask gwiazdy rozpraszającej noc oczekiwania. Sypią się z chmur anielskie pióra, które w utworze poetki proszą niczym śnieg. Przypomina się kolęda *Gdy Śliczna Pan-*



na Syna kołysała z fragmentem „sypcie się z nieba śliczni aniołowie”. Jest biało i cicho. Ale zanim narodzi się mały Syneczek trzeba przygotować dla Niego żłóbek (*Żłóbek*). Ponownie Kulmowa uruchamia poetycką wyobraźnię. Zaczyna od słów: „pojaśniało w czarnym borze od drwali”. Kim są nietypowi drwale okazuje się pod koniec utworu – to aniołowie, których zadaniem jest ścięcie najlepszej jodły na żłóbek. W trudnym wyborze drzewa doradzają im zające, szczygły, kozły dokładają siano. Aniołowie pracują nocą, żeby zdążyć przed świętem, Józef – Cieśla czeka na drzewo w Betlejem. I już wiadomo, kto robi Jezusowi kołyskę i gdzie będą narodziny. Jest to moment bardzo bliskiego przygotowania do świąt, czasu nie zostało wiele. Ponownie w świąteczne przygotowania włącza się świat ziemski i podniebny. I tylko jeden człowiek – Józef. Wraz z gotowym żłóbkim poetka prowadzi czytelnika prosto do chwili narodzin. Nowina jest ogłaszana całemu światu przez złotą gwiazdę słowami kolędy „Bóg się rodzi! Moc truchleje!”, moc jeszcze „mdleje i wiotczeje”, po prostu niknie. Rodzi się Władca całego świata, a ludzcy władcy się Go boją. Mocno w wierszu wybrzmiewa lęk przed Bogiem, którego trzeba zamordować. Bardzo ści-

PROBLEMY - DOŚWIADZENIA - OPINIE

śle z Bożym Narodzeniem jest związana herodowa rzeź niewiastek, dziś praktycznie w popkulturze, ale nie tylko, pomijana rzeczywistość biblijna. Kulmowa o niej pamięta. Armie świata ruszają szukać Boga, żeby Go unicestwić. W wierszu dynamiczne są sceny poszukiwania Dziecka, prawie słychać tętent koni i szczęk oręża, który zostaje przełamany, spowolniony w ostatniej frazie: „A On w badyłach suchych kwilił, bo kłuła Go słoma”. On – Bóg jest bezradnym małym Dzieckiem, któremu jest niewygodnie w żłóbku wyłożonym słomą. Ciekawe, gdzie podziało się siano z paśników ofiarowane przez kozły. Okres świąteczny kończy pokłon trzech króli, którzy przynoszą tradycyjne dary: mirrę, kadzidło i złoto. Jednak Małeńki nie zwraca na nie uwagi, patrzy na osła, owcę. To Jego codzienność, znajoma rzeczywistość. A królowie – „Byli. Zbyli się”. Jakże genialna w swojej prostocie gra słów. Zbyli, zmyli się, oddalili, odeszli. Byli i już ich nie ma, byli tylko „przy tym święcie”. Oto pointa, raczej smutna, królewskiego pokłonu, zwłaszcza, że już trzeba uciekać do Egiptu. „Matka podźwignęła Dziecię na osiołka. I żegnały Ją bydłęta”. Ewangeliczna historia opowiedziana została w całości, brakuje jednego elementu – pokłonu pasterzy. Taka tajemnica świąt.

Joanna Kulmowa, Poetka ze Strumian, z lasu, także w wierszach na Boże Narodzenie oddaje głos przyrodzie. Przyroda jest tu ważną wartością, emanuje i darzy dobrem w przeciwieństwie do świata ludzi pełnego niepokoju i zamętu. Człowiek jest zły, obojętny, albo nie ma go wcale. U Kulmowej nie ma wprost wyrażonej radości z faktu narodzenia Jezusa, poza oczekiwaniem i przygotowaniem, raczej jest ból, trud, ucieczka przed śmiercią, która później dokona się na krzyżu. To niezwykle ewangeliczne przesłanie. Nie cukierkowo-infantylnie.

We wspomnieniach z dzieciństwa pt. *Topografia myślenia* poetka napisała:

„Zawsze około Bożego Narodzenia. To jest właśnie czas tajemnicy, która ma się za chwilę odsłonić. Zawsze około Bożego Narodzenia, kiedy zapada wczesny zmierzch i niebo świeci jeszcze, ale już latarnie zataczają na nim swoje kręgi i zaczyna się zmaganie prawdy z fałszem, gwiazd z neonami, jawy ze snem, półsnu z półjawą. Niebo granatowieje, żeby świecić; wtedy z wolna zaczyna padać bezgłośny śnieg, zaraz wyciągną się po niego ramiona konarów i świat od wewnątrz, od samego środka prawdy zająśnieje. Na długo. Na całą noc wigilijnych czardziejstw”².

Przypominam wiersze Joanny Kulmowej, choć nie obchodzimy żadnej rocznicy urodzin/śmierci/jubileuszu poetki a sejm również nie ogłosił kolejnego roku, rokiem Joanny Kulmowej. Właściwie nie wiem skąd się pojawiła, po prostu sama się przypomniała. Czasami tak bywa, tajemnica świąt...

Joanna Kulmowa – kobieta legenda, przez swoje życie, osobowość. Jej twórczość doczekała się pracowni badań na Uniwersytecie Szczecińskim, którą staraniem prof. Urszuli Chęcińskiej utworzono w lutym 2018 r. Pracownia działa przy Wydziale Nauk Społecznych USz. (<http://kulmowa.pl/joanna-kulmowa/>). Urszula Chęcińska ustanowiła również nagrodę im. Joanny Kulmowej (<https://instytutksiazki.pl/aktualnosci,2,ustanowiono-nagrade-im-joanny-kulmowej,3105.html>). Warto na stronę zaglądać, przyglądać się i podglądać. Czytać.

Z pewnością nieustannie wiele nowego można powiedzieć o wierszach i twórczości poetki, mimo że można odnieść wrażenie, że dziś zaczyna być mało znaną poetką. Nawet pięknie wydane listy Kulmowej do Szymborskiej są czytane chyba tylko z ciekawości, co pisała noblistka (obym się myliła).

Warto zajrzeć m.in. do:

- *Dziecko i jego światy w poezji dla dzieci*. Red. U. Chęcińska. Szczecin: Książnica Szczecińska, 1994, s. 287.
- Leszczyński G.: *Joanna Kulmowa. Bajka o odwadze, nadziei i mądrości*. Warszawa: Muzeum Książki Dziecięcej. Warszawa 2018, s. 51.

Grażyna Lewandowicz-Nosal

¹ Wiersze były pierwotnie zamieszczone w zbiorze *Kto?* wydanym w Poznaniu 1988. W tym zbiorze znalazł się również jeden dodatkowy wiersz adwentowy *Co to jest adwent*, którego tutaj nie wzięto pod uwagę.

² J. Kulmowa: *Topografia myślenia*. Warszawa: Iskry, 2001, s. 11.



Wojenne wydania utworów Marii Konopnickiej

W październiku 2022 r. ukazała się *Bibliografia piśmiennictwa dla dzieci i młodzieży 1940-1944*, będąca wspólnym przedsięwzięciem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego oraz Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Autorką, której nazwisko często pojawia się w *Bibliografii* jest Maria Konopnicka, jedna z patronek Roku 2022. Została nią na mocy uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 14 października 2021 r.



Lata drugiej wojny światowej nie sprzyjały działalności wydawniczej dla dzieci i młodzieży, niemniej zarówno na terenie Generalnego Gubernatorstwa, jak i w krajach, gdzie pojawili się polscy uchodźcy, wychodziły książki dla młodych czytelników, co było wyrazem dążności do zapoznania ich z literaturą i historią ojczystego kraju.

Na ziemiach polskich pod okupacją władze niemieckie nie przejawiały zbytniego zainteresowania publikacjami dla dzieci, o ile nie poruszały one treści patriotycznych. Pozwoliło to przetrwać wielu przedwojennym wydawnictwom. W Warszawie nakładem oficyny Gebethner i Wolff ukazała się poetka baśni *Na jagody* Konopnickiej, a „Nasza Księgarnia”, we współpracy z Wydawnictwem Polskim, wydała zbiór tekstów o zwierzętach *Nasi przyjaciele*, zawierający wiersz poetki *Nasza czarna jaskółeczka*.

Na początku wojny władze niemieckie zarządziły konfiskatę polskich podręczników. Wiosną 1940 r. podjęły próbę wydania własnych, która zakończyła się niepowodzeniem. Ukazały się tylko trzy, w tym *Czytanka polska na 2 klasę*, będąca zbiorem tekstów

polskich autorów. Wśród nich znalazły się: *Jabłoneczka*, *Marysia sierota gąski pasie*, *Na grzyby!*, *Nasz świat* oraz *Nowy rok* Konopnickiej. Odpowiedzią na polskojęzyczne podręczniki wydawane przez władze niemieckie była konspiracyjna działalność wydawnicza. Zainicjowała ją Tajna Organizacja Nauczycielska, której nakładem ukazał się *Wybór tekstów do ćwiczeń stylistycznych*. Twórczość Konopnickiej reprezentują w nim: *Ave Patria*, *Chodź tu Niemce*, *Sclavus saltans* oraz *Życie dla idei*.

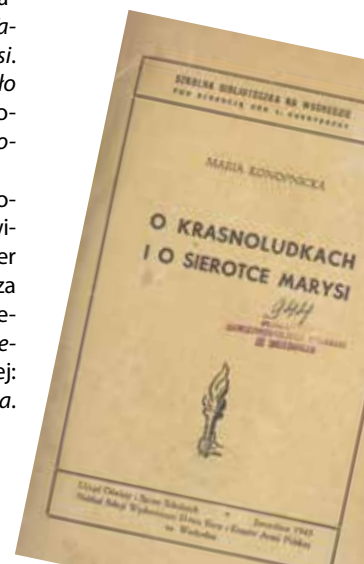
O kontakt młodego pokolenia Polaków z ojczystą literaturą dbano też w obozach dla uchodźców wojennych. Duży ośrodek polskiej książki powstał w Jerozolimie, gdzie władze cywilne i wojskowe starały się zapewnić dzieciom i młodzieży naukę szkolną. Uczniowie otrzymali podręczniki do nauki języka polskiego, zawierające teksty Konopnickiej. W zależności od wieku odbiorców były to wierszyki lub fragmenty dłuższych utworów, np. *A czemuż wy, chłodne rosy*, *A za tego króla Jana*, *Co dzieci widziały w drodze*, *Na Piastowym Śląsku*. Kilka wierszy poetki: *Myśmy prawie wrośli w ziemię*, *Na jeziorze*, *Poszłabym ja na kraj świata*, *Z szopką*, weszło w skład *Wypisów polskich*, przygotowanych dla uczniów Junackiej Szkoły Kadetów.

Drugim obok podręczników edytorskim przedsięwzięciem ośrodka w Jerozolimie była seria „Szkolna Biblioteczka na Wschodzie”, pomyślana jako zbiór lektur. Wśród książek ją tworzących znalazły się dwa teksty Konopnickiej: *Książka dla Tadeusza i Zosi* oraz *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*. Kilka innych utworów pisarki – *Jak to ze Inem było* oraz *Dym*, *Głupi Franek* i *W Winiarskim forcie* – pojawiło się w innych książkach serii: *Baśń polska* i *Nowela pozytywistyczna*.

Lżejszą literaturę dla dzieci i młodzieży proponowały magazyny powieściowe wydawane w Tel Awiwie, m.in. „Przez lądy i morza”. Jego pierwszy numer zawierał bajkę *Jak to ze Inem było*. Przez Lądy i Morza (na Wschodzie) to także nazwa wydawnictwa, którego nakładem ukazał się *Czarodziejski świat. Opowieści, legendy i bajki*, a w nim dwa teksty Konopnickiej: *Oj, nie ta jest ciężka droga* i *Opowiadanie krasnoludka*.



PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE



W Iranie instytucją odpowiedzialną za zaopatrzenie szkół w książki była Delegatura Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Isfahanie. Dzięki jej staraniom wydano kilka podręczników, m.in. czytanki polskie dla uczniów klas szkół powszechnych. W każdej pojawiały się teksty Konopnickiej, np. *Chrystus i dzieci*, *Modlitwa dzieci* i *Na wybrzeżu Normandii*.

Po 17 września 1939 r. wschodnie tereny Drugiej Rzeczypospolitej zostały wcielone do Związku Radzieckiego. W pierwszych latach wojny najwięk-



szym wydawcą literatury w języku polskim na tych terenach było Państwowe Wydawnictwo Mniejszości Narodowych ZSRR, z siedzibą w Kijowie oraz filią we Lwowie, które zaopatrywało polskie dzieci w książki literackie i edukacyjne. Utwory Konopnickiej – m.in. *Jan Hus*, *Na fujarce*, *Na jagody*, *Nasza szkapka*, *Sobotni wieczór*, *Świecą gwiazdy*, *W piwnicznej izbie*, *W Weronie*, *Wieczorne pieśni*, *Wolny najmity*, *Z łąk i pól* – znalazły się w kilku podręcznikach i wypisach dla uczniów szkół średnich. Dwa wiersze, *A czemuż wy, chłodne rosy* i *Śnieżyca*, zamieszczono w *Nowych czytankach* wydanych nakładem Państwowego Wydawnictwa LSRR.

Z myślą o młodych Polakach zesłanych w głąb Związku Radzieckiego powołano Komitet do spraw Dzieci Polskich w ZSRR przy Ludowym Komisariacie Oświaty RFSSR. Komitet utworzył Komisję Wydawniczą, której staraniem ukazały się polskie czytanki. Wszystkie zawierały teksty Konopnickiej. Młodsze dzieci poznały jej wiersze oraz fragmenty baśni *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*, starsze – nowele, np. *Nasza szkapka* czy *Wolny najmity*. Kilka tekstów Konopnickiej, m.in. *Rota*, *Rzeka*, *W lesie*, znalazło się w *Śpiewniku dzieci polskich w ZSRR*. Ko-

mitet współpracował ze Związkiem Patriotów Polskich, który wydawał serię „Biblioteczka Związku Patriotów Polskich w ZSRR”. Składała się ona z dzieł klasyków literatury ojczystej i tomików autorów współczesnych, wykorzystywanych jako lektury szkolne. Wśród nich były *Nowele* i *Wybór poezji* Konopnickiej.

Ośrodki wydawnicze działały też w Wielkiej Brytanii. Nakładem Książnicy Polskiej w Glasgow ukazały się *Dla polskiej diatwy polskie bajeczki*, a Składnicy Księgarskiej w Edynburgu – *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*. W Londynie Urząd Oświaty i Spraw Szkolnych wydał *Czytankę dla 3 klasy miejskich szkół powszechnych*, zawierającą kilka tekstów Konopnickiej, np. *Co dzieci widziały w drodze*, *Franek*, *Izba Łuczyny*, *Koszalek – Opalek* i *Nasza czarna jaskółeczka*. Również w Londynie wydawano serię „Biblioteczka Harcerska. Wielcy Polacy”. Jeden z jej tomów, poświęcony Mariuszowi Żaruskiemu, został uzupełniony o utwór Konopnickiej *Na morzu w ciszę*.

Polskie szkolnictwo rozwijało się w Szwajcarii, gdzie zorganizowano m.in. gimnazjum w Wetzi-kon. Jego uczniowie korzystali z *Wypisów polskich*, w których znalazł się wiersz Konopnickiej *Flisak*. Nakładem Wszechświatowego Komitetu Związków Młodzieży Chrześcijańskiej w Genewie ukazał się *Przyjaciel obozowy*. Z myślą o młodszych dzieciach zamieszczono w nim fragmenty baśni *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*, a o starszych czytelnikach – wiersze *Modlitwa wiosenna* i *Nie licz wśród burzy*.

Tużający się po świecie Polacy trafili też do Ameryki Północnej. Nakładem działającego w Stanach Zjednoczonych The Polish Book Importing wyszły trzy obszerne tomy *Wypisów polskich*. Każdy zawierał teksty Konopnickiej, np. *Rotę*, *Letni poranek*, *Modlitwę wiosenną*, *Wieczorny pacierz* oraz fragmenty *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*. Utwór *Pokój* znalazł się w *Krótkim katechizmie dla dzieci*, wydanym przez Seminarium Polskie w Orchard Lake. Przegląd wojennych wydań utworów Konopnickiej zakończę wspomnieniem *Czytanek polskich dla klasy drugiej*, wydanych przez Radę Edukacyjną Związku Polaków w Kanadzie. Znalazły się w nich m.in. utwory Konopnickiej: *Co ja wyczytam w książeczce*, *Dzień dobry*, *Kwiaty wiosenne*, *Nasz świat*, *Piosenka o choince* i *Prośba do chmurki*.

W latach drugiej wojny światowej twórczość Marii Konopnickiej cieszyła się dużą popularnością. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa i w wielu krajach, w których pojawili się polscy uchodźcy wojenni, ukazywały się jej książki, a ich fragmenty oraz wiersze weszły w skład zbiorów baśni, poezji, podręczników i czytanek szkolnych.

Anna Babula
Muzeum Książki Dziecięcej w Warszawie

Józef Wybicki, czyli nie tylko „Mazurek Dąbrowskiego”

część 2

Księstwo Warszawskie

Autor „Pieśni Legionów” przeżywał kolejny raz gorycz porażki – klęskę hołubionej formacji, której czuł się ojcem duchowym. Pruscy zaborcy pozwolili mu osiedlić się we Wrocławiu, a potem w Dreźnie. Pociągą dla Wybickiego było wychowywanie dorastających synów, co upamiętnił w *Moich godzinach szczęśliwych*, *Rozmowach i podróżach ojca z dwoma synami* oraz powrót do pisania. W latach 1802-1806 powstały: *Wezwanie do powstania narodowego*, *Urządzenia względem rekrutowania żołnierzy polskich*, a nawet podręczniki jak np. *Początki geografii politycznej*. Sam dokształcał się pilnie studiując dzieła z filozofii, geografii, historii, jakby przeczuwając, że czekają go jeszcze ważne zadania.

Tymczasem cesarz Napoleon Bonaparte, chcąc dobić Prusy po zwycięstwie pod Jeną (1806) postanowił wykorzystać polskich sojuszników. Wezwał zatem gen. Dąbrowskiego z nieodłącznym Wybickim, aby w Wielkopolsce wszczęli powstanie. Fakt ten poetycko przypomniał Mickiewicz w VII księdze *Pana Tadeusza*:

„A generał Dąbrowski wpada do Poznania
I cesarski przynosi rozkaz: do powstania!

W tydzień jeden, tak lud nasz Prusaków wychłostał

I wygnał, na lekarstwo Niemca byś nie dostał”.

6 listopada 1806 r. gen. Dąbrowski z Wybickim zostali entuzjastycznie powitani w Poznaniu śpie-



W

PROBLEMY - DOŚWIADZENIA - OPINIE



wem „Mazurka” i wniesieni na ramionach do kwatery w pałacu Mielżyńskich na Starym Rynku. Wkrótce przybył tam cesarz z wojskiem witany łukami triumfalnymi ozdobianymi napisem „Wskrzescielowi Polski”. Rozentuzjasmowany Wybicki ułożył *Uniwersał na pospolitą obronę*, pisząc m.in.: „Polacy! Jego potężne ramię i was ma dźwignąć z zagłady i zniszczenia cywilnego. Już do nas wyrzekł: Zerwę wasze kajdany. Wrócę wam waszą niepodległość...”. Operatywny, choć już niemłody, Wybicki znów, jak przed laty, przeprowadzał rekrutację, aprowizował wojsko, organizował administrację na wyzwolanych terenach. Doceniano jego osiągnięcia oświadczając, że „J.W. Wybicki, reprezentant narodu, mąż ten, który od młodości lat swoich pracując dla dobra publicznego ani nieszczęściami publicznymi, ani nieszczęściami własnymi nieustraszony, żył jedynie i pracował dla Ojczyzny”. Jako oddany państwowiec opracował dla Bonapartego (w języku francuskim) *Uwagi geograficzne o Polsce*, w których niedwuznacznie wspominał o dawnej Rzeczypospolitej wzdłuż wybrzeży Bałtyku.

Po pokonaniu przez Francję Prus i Rosji pod Frydlandem podpisano 7 lipca 1807 r. pokój w Tyłży. W jego wyniku powstało Księstwo Warszawskie obejmujące tylko część z ziem zaborów, co nie w pełni satysfakcjonowało Polaków. W tej monarchii połączonej unią personalną z Saksonią, księciem został Fryderyk August III Wettin. Bonaparte nadał temu okrojonemu państewku konstytucję, w myśl której wszyscy mieli być równi wobec prawa, co wpisywało się w Kodeks Cywilny Napoleona. Józef Wybicki został senatorem-wojewodą i działał aktywnie w pomocniczym organie władzy – Radzie Stanu. Napisał w tym celu *Myśli administracyjne i finansowe przystosowane do potrzeb i możliwości Księstwa Warszawskiego* i z jego inicjatywy powstała Komisja Żywności. Ponadto Wybicki został prezesem Instytutu Kredytowego Sum Bajorńskich, których, niestety, nie udało się właściwie rozliczyć. W uznaniu zasług otrzymał od Napoleona Złoty Krzyż Legii Honorowej, ale oferowanej przez cesarza stałej pensji nie przyjął.

Generał Dąbrowski podczas walk w 1806 r. z Prusakami na Pomorzu został dwukrotnie ciężko ranny w nogę, co przyczyniło się do późniejszej choroby. Dzielnego wodza Napoleon odznaczył Krzyżem Komandorskim Orderu *Virtuti Militari* i przyznał mu dobra w postaci tzw. klucza soleckiego z pałacikiem w Winnej Górze koło Poznania. Generał był też odznaczony Orderem Legii Honorowej i włoskim Orderem Korony Żelaznej. Słabe Księstwo Warszaw-

skie już w 1809 r. musiało zmierzyć się z atakiem Austrii. Po bitwie pod Raszynem, dowódca armii **ks. Józef Poniatowski** rozpoczął ofensywę w Galicji, w wyniku której Księstwo powiększyło swój obszar. W tych zmaganiach dowodził też gen. Dąbrowski, witany po tej kampanii „Mazurkiem” w Warszawie. Były wódz Legionów brał udział w 1812 r. w rosyjskiej wyprawie Napoleona i wyróżnił się w bitwie pod Berezyną. Kiedy w „bitwie narodów” pod Lipskiem w 1813 r. – bitwie kończącej kampanię rosyjską – zginął ks. Józef Poniatowski – gen. Dąbrowski został Dowódcą Wojsk Polskich we Francji.

Tymczasem Wybicki w czasie wojny z Austrią w 1809 r. był naczelnikiem powstania w departamencie poznańskim. Rekrutował żołnierzy, pisał odezwy, a Radzie Stanu sprawozdawał: „Cały oddaję się sprawie i urządziwszy wsiadam na koń i granice mego departamentu objeżdżam, aby ducha mnożyć i egzekucji wszystkiego dopilnować”. Wyczerpanego organizatora podtrzymywały słowa Napoleona piszącego doń z Wiednia: „Senator Wybicki dał znakomite dowody patriotycznego sposobu myślenia i czynności”.

W lipcu 1812 r. Wybickiego spotkał tragiczny cios. Zmarł w Poznaniu jego syn Łukasz, kapitan szwoleżerów, ciężko chory po zranieniu w bitwie pod Wagram. Świadek tego dramatu relacjonował: „Senator Józef Wybicki, niegdyś wesołego humoru, pełen dowcipów, żarcików, odtąd stetryczał, zesmutniał, a nawet jak wówczas powiadano, trochę zdziwaczał. Ten syn bowiem poniósł ze sobą wszystkie jego nadzieje do grobu”. Wybicki, nieustannie wierzący w moc sprawczą cesarza Francuzów, jeszcze w 1812 r. spotkał się wraz z delegacją Księstwa z Bonapartem w Wilnie. W emocjonalnym przemówieniu żądał gwarancji wskrzeszenia Rzeczypospolitej za udział Polaków w wojnie z Rosją. Wkrótce po spektakularnej klęsce wyprawy moskiewskiej już w styczniu 1813 r. wojska rosyjskie w pogoni za Wielką Armią zajmowały tereny Księstwa Warszawskiego. Tak kończyła się epoka napoleońska.

U schyłku życia. Upamiętnienie

Józef Wybicki, kolejny raz zagrożony represjami przebywał na emigracji, ale niebawem wrócił do utworzonego w 1815 r. Królestwa Polskiego, którego królem został na mocy unii personalnej z Rosją car Aleksander I. Konstytucja tego niesuwerennego, sztucznego państwa miała zapewniać wolność i równość wobec prawa. Wybicki, początkowo zwiędziony rysującą się liberalizacją przyjął stanowisko

państwowe. W 1817 r. został prezesem Sądu Najwyższego; opublikował rozprawy: *Zbiór myśli politycznych o rządzie reprezentacyjnym*, *Projekt praw kryminalnych* (1818), *Referat o projekcie procedury sądowej* (1819). Jednak w niedługim czasie ujawniło się fałszywe oblicze caratu: łamanie konstytucji i wszelkich głoszonych praw oraz wprowadzenie cenzury. Wybicki zrezygnował ze stanowisk, motywując decyzję złym stanem zdrowia. W 1821 r. osiadł w swoich Manieczkach, które ówczesnie były już w Wielkim Księstwie Poznańskim. Ubolewał nad znaczną utratą swego dorobku piśmiennego, ukrywanego w latach wojen, a zakopanego w ogrodzie i zbutwiałego od wilgoci.

Józef Wybicki zmarł 10 marca 1822 r. na atak febr, został pochowany w pobliskiej Brodnicy. Zasługi tego oddanego Rzeczypospolitej patrioty podkreślał Stanisław Staszic, opisywał w prasie Julian Ursyn Niemcewicz. W 1923 r. trumna została umieszczona w kościele św. Wojciecha w Poznaniu, w Krypte Zasłużonych Wielkopolan. Wybicki był politycznym realistą wykorzystującym wszelkie nadarzające się szanse dla naprawy i zreformowania ojczyzny w kwestii ustrojowej, społecznej, oświatowej. Nieobce mu były doktryny fizjokratyzmu, merkantylizmu czy wolnomularstwa. Służył krajowi przez całe swoje pracowite życie, był: prawnikiem, posłem, politykiem, administratorem, pisarzem, wreszcie próbował swoich sił w dramacie i poezji, w której to uwiecznił go ten jeden – jedyny wiersz-pieśń. Służył ojczyźnie, przeżywając jej wzloty i upadki, i zapewne nurtowało go to stale aktualne pytanie, zadane w 1800 r. przez Józefa Pawlikowskiego „Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość”.

Autor „Pieśni Legionów” jest upamiętniony w wielu miejscowościach. W miejscu urodzenia – Będominie od 1978 r. działa Muzeum Hymnu Narodowego, organizuje się rocznicowe uroczystości, wystawy i imprezy jak np. „Bieg Mazurka Dąbrowskiego”. W Będominie odbyła się inauguracja tegorocznych jubileuszy, na którą Wydział Filologiczny Uniwersytetu Gdańskiego przygotował wystawę „Józef Wybicki literacki i teatralny”. W Manieczkach istniało w latach 1978-2006 r. Muzeum J. Wybickiego. W parku jest jego popiersie i zachowała się rotunda-kapliczka z inskrypcją Deo Meo i podpisem Jo. Wy. wzniesiona przez Wybickiego w podzięce Bogu. Szczególnym miejscem jest Reggio Emilia, nieduże miasto na północy Włoch, gdzie „narodził się” hymn. W 1977 r. na frontonie ratusza umieszczono tablicę głoszącą w języku włoskim:

„W pobliskim pałacu biskupim Józef Wybicki w lipcu 1797 r. napisał <Mazurka Dąbrowskiego> <Jeszcze Polska nie zginęła>. Wiersz zaintonowany wśród murów Reggio stał się polskim hymnem narodowym”. W mieście jest też ulica Józefa Wybickiego.

W Polsce są ulice, tablice, popiersia, pomniki, pamiątkowe izby i szkoły imienia autora hymnu, zwłaszcza związanych z nim miejscowościach Wielkopolski i Pomorza. Wytyczono tzw. Szlak Pomorski, którym kroczył razem z gen. Dąbrowskim podczas Powstania Kościuszkowskiego, organizowano Rajd Samochodowy Wielkim Szlakiem Twórcy „Mazurka Dąbrowskiego”. W obecnym Roku Wybickiego zapowiedziano różne imprezy jak: pikniki historyczne z inscenizacją powstawania „Mazurka”, konkursy wiedzy o hymnie itp. W listopadzie 2021 r. odbyła się w Winnej Górze i Brodnicy konferencja pt. „Józef Wybicki – poeta, prawnik, gospodarz ziemski” zorganizowana m.in. przez Fundację Zakłady Kórnickie. Połkosiem jej będzie publikacja zawierająca referaty o różnorodnej aktywności tytułowego bohatera. Na majowych Targach Książki w Warszawie w 2022 r. nie było żadnej pozycji o tym zasłużonym Polaku. Może Targi Książki Historycznej zaoferują jakąś nowość.

W niniejszym artykule nie można pominąć dalszych losów głównego bohatera hymnu. Generał Jan Henryk Dąbrowski w powstałym w 1815 r. Królestwie Polskim organizował jeszcze siły zbrojne, ale dowodził nimi brat cara, wielki książę Konstanty. Były wódz Legionów został wojewodą – senatorem. Ostatnie lata życia spędził w Winnej Górze z rodziną – drugą żoną Barbarą Chłapowską i dwójgiem nieletnich dzieci. Kolekcjonował narodowe pamiątki, militaria na poczet wymarzonej „Świątyni Zwycięstwa”, gromadził kartografię, księgozbiór; gościł towarzyszy broni. Po chorobie wynikłej wskutek zranień bojowych zmarł 6 czerwca 1818 r. w odczuciu społecznym jako bohater narodowy. Pochowano go w generalskim mundurze z trzema szablami: kościuszkowską z 1794 r., legionową i z nad Berezyny z 1812 r. Trumnę złożono w podziemiach winnogórskiego kościoła św. Michała Archaniola, skąd w 1863 r. przeniesiono ją do grobowca w dobudowanym mauzoleum. Odwiedzający grobowiec tradycyjnie odśpiewują „Mazurka”. Po śmierci Generała odbyły się m.in. w Poznaniu i Warszawie uroczystości żałobne z wielką wojskową pogrzebową paradą. Tułaczą drogę przebyła urna z sercem Generała zamurowana z jego woli w winnogórskim dworze. Po wyburzeniu go w 1908 r. trafiła kolejno do Muzeum Narodowego w Krakowie, poznańskiego ratusza, muzeum w Manieczkach.

Ostatecznie przewieziono ją do kościoła św. Wojciecha w Poznaniu i w 1997 r. znalazła się obok trumny Wybickiego w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan. Dąbrowski, choć wychowany w niemieckiej kulturze, dobrze zasłużył się Polsce. Po swoich doświadczeniach wojskowych i politycznych ten waleczny żołnierz u schyłku życia tak mówił swoim rodakom: „Przyszłość macie wielką i świetną, ale ufajcie tylko samym sobie i budujcie tylko na własnej sile”. Główny bohater hymnu nie ma tak wiele upamiętnień jak jego autor, choć istnieją szkoły i ulice jego imienia. W rodzinnym Pierzchowcu, w miejscu byłego domu, ustawiono w 1872 r. obelisk zwieńczony ułańskimi atrybutami. Ku pamięci usypano tam kopiec, zniszczony przez Niemców podczas II wojny światowej, a odtworzony w 200-lecie hymnu. Generał jest patronem tamtejszej szkoły, w której istnieje Izba Pamięci. W kilku miejscowościach są obeliski i tablice pamiątkowe, z których najstarsza z 1820 r. jest w Biłgoraju. Dowódca Legionów ma dwa pomniki konne: w Środzie Wielkopolskiej i w Pilaszowie na Mazowszu. W Winnej Górze, w pałacu zbudowanym po starym dworcu, istniała od 1987 r. Izba Pamięci. Obecnie pałac jest przekształcany w nowoczesne muzeum, które ma być otwarte w 2023 r.

Generał doczekał się upamiętnienia na włoskiej ziemi, kiedy w 2012 r. w Mediolanie odsłonięto tablicę na domu przy Via del Lauro, gdzie mieściła się kwatery dowództwa Legionów Polskich. Pozostali bohaterowie hymnu też mają widome oznaki pamięci. Hetman polny koronny **Stefan Czarniecki** patronuje wielu obiektom i ulicom, a pomniki ma w Warce, Tykocinie i w świętokrzyskiej Czarncy. Natomiast w 2011 r. w stolicy przywrócono popiersie cesarza Francuzów na placu Powstańców Warszawy, notabene przedwojennym placu Napoleona.

Jedyny taki „Mazurek”

Nie było dane przetrwać Legionom, za to ich pieśń rozbrzmiewała coraz częściej i rozprzestrzeniała się coraz dalej. Wśród samych legionistów popularyzowała ją wspomniana „Dekada Legionowa”, w Warszawie w 1806 r. (*Kalendarzyk Kieszonkowy na rok 1807*). Po pewnym czasie tekst „Mazurka Dąbrowskiego” zaczął funkcjonować własnym życiem. Pojawiały się rozmaite parafrazy dostosowywane do aktualnych potrzeb i wydarzeń, zaś melodia inspirowała kompozytorów. Dźwięki „Mazurka” można było usłyszeć u: Elsnera, Chopina, Kurpińskiego, Moniuszki, Paderewskiego. Warto dodać, że najstarsze polskie nagranie – śpiew solo z towarzyszeniem or-

kiestry dętej, pochodzi z 1908 r. Melodykę „Mazurka” wykorzystał też Ryszard Wagner, Robert Schumann i Franciszek Liszt. Sparafrasowana „Pieśń” zabrzmiała w 1848 r. w „Hymnie Wszechsłowińskim” autorstwa czeskiego poety. Potem wzorowały się na niej hymny takich krajów jak: Chorwacja, Słowacja i Ukraina. Odniesienia do „Mazurka” znajdziemy u naszych pisarzy, poetów i malarzy. Przywoływali go: Słowacki w *Kordianie*, Krasiński w *Przedświcie*, a Mickiewicz oprócz strof w *Panu Tadeuszu*, w swoich wykładach w College de France głosił: „Pieśń Legionów poczyna się od wierszy, które otwierają historię współczesną [...] Słowa te znaczą, że ludzie zachowujący w sobie to, co stanowi istotę narodowości polskiej, zdolni są przedłużyć byt ojczyzny niezależnie od wszelkich warunków politycznych i mogą dążyć do jego przywrócenia”.



W 100-lecie powstania „Mazurka” Juliusz Kossak wydał we Lwowie album akwael ilustrujących poszczególne jego zwrotki; publikowano też okolicznościowe pocztówki. Choć „Mazurek Dąbrowskiego” był zabroniony w zaborze rosyjskim i pruskim, to towarzyszył powstańcom listopadowym i styczniowym. Nucili go więźniowie warszawskiej Cytaдели, pruskiego Moabitu i austriackiego Kufsteina. Zabrzmiał w 100. rocznicę Powstania Kościuszkowskiego podczas odsłonięcia Panoramy Racławickiej we Lwowie. Melodię „Mazurka” usłyszano w Sztok-

holmie na uroczystości wręczenia Nagrody Nobla Henrykowi Sienkiewiczowi w 1905 r. i na obchodach 500-lecia bitwy grunwaldzkiej w 1910 r. w Krakowie. „Mazurka” śpiewali powstańcy śląscy i wielkopolscy, żołnierze marszałka Piłsudskiego, gen. Dowbora-Muśnickiego i gen. Hallera podczas zaślubin Polski z Bałtykiem w 1920 r. Ustanowienie polskiego hymnu stało się istotne po odzyskaniu niepodległości. Sejmowe dyskusje w 1921 r. nie przyniosły rozstrzygnięć, gdyż konkurowały ze sobą różne utwory jak *Bogurodzica* czy *Rota*. Dopiero okólnik z 15 października 1926 r. ministra WRiOP nakazał naukę „Mazurka Dąbrowskiego” w szkołach – cztery zwrotki z refrenem do wykonywania na uroczystościach. Potwierdziło to zarządzenie z 26 lutego 1927 r. ministra Spraw Wewnętrznych Felicjana Sławoja-Składkowskiego ustanawiające „Mazurka” oficjalnie polskim hymnem w 4-zwrotkowej wersji.

Po 1939 r. w czasie niemieckiej okupacji wykonywanie naszego hymnu było zabronione pod karą śmierci. A jednak „Mazurek Dąbrowskiego” zabrzmiał w okupowanej Warszawie. Wydarzyło się to 3 maja 1943 r. na placu Wilsona w ramach akcji megafonowej. Organizacja Małego Sabotażu „Wawer” zdołała przyłączyć się do niemieckiego megafonu i nadała okolicznościowe przemówienie poprzedzone odtworzeniem hymnu. Warto dodać, że w 1943 r. w ZSRS pozwolono śpiewać hymn polskim żołnierzom 1. Dywizji im. T. Kościuszki i 2. Dywizji Piechoty im. gen. J.H. Dąbrowskiego z oczywistej kalkulacji politycznej. „Mazurka Dąbrowskiego” śpiewali powstańcy warszawscy w 1944 r., żołnierze gen. Andersa i żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie z podmienionymi słowami: „Marsz, marsz Sikorski z ziemi szkockiej do polskiej”. 21 lipca 1944 r. PKWN zatwierdził „Mazurka Dąbrowskiego” jako polski hymn, aczkolwiek początkowo nie było to takie pewne. Przewodniczący KRN „prezydent” z sowieckiego nadania Bolesław Bierut chciał go bowiem zastąpić *Międzynarodówką*. Jego „reformatorskie” zapędy ostudził sam Stalin (sic!) mówiąc: „Ostawcie, eto choroszaja mazurka”. Tak wtedy ocalał nasz hymn. Potwierdziły to okólnik Ministerstwa Oświaty z 1948 r., uchwały Sejmu PRL z 1976 i 1980 r. oraz ostatnia Konstytucja z 1997 r. głosząca w artykule 28, punkcie 3, że: „Hymnem Rzeczypospolitej Polskiej jest <Mazurek Dąbrowskiego>”. Ponadto podlega on tak jak godło i barwy szczególnej ochronie i otoczony jest czcią. Tekst hymnu tłumaczono na wiele języków, w tym nawet na łacinę. Dokonał tego prof. Ryszard Ganszyniec z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie i opublikował w piśmie

<Filomata> w 1934 r. Tekst <Mazurka>, jak wspomniano, ulegał różnym modyfikacjom, dopisywano też nowe zwrotki. Natomiast w obowiązującej wersji z 6-zwrotkowego oryginału usunięto dwie i zmieniono ich kolejność. Dlatego warto zacytować te pominięte (może kiedyś powrócą):

Niemiec, Moskał nie osiędzie,
gdy jąwszy pałasza,
hasłem wszystkich zgoda będzie
i ojczyzna nasza.
Na to wszystkich jedne głosy:
„Dosyć tej niewoli
mamy Racławickie Kosy,
Kościuszkę, Bóg pozwoli”.

Na jubileusz naszej „carmen patrium” Instytut Chopina przygotował w 2021 r. ważną publikację, której autorem jest Maciej Gołąb. Pięknie wydany *Mazurek Dąbrowskiego. Muzyczne narodziny hymnu* omawia okoliczności powstania melodii, jej przemiany i recepcję. W 1987 r. powstało w Warszawie Stowarzyszenie Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego”, mające kilka oddziałów, z których ten w Gdańsku wydaje pismo poświęcone pieśniom patriotycznym i hymnom „Pieśń Skrzydłata”. W 1995 r. wyszedł „Rocznik Mazurka Dąbrowskiego”. Najważniejsza pieśń nie doczekała się upamiętnienia w stolicy, gdzie na pl. J.H. Dąbrowskiego miał być pomnik Hymnu Narodowego: rzeźba orła wzbijającego się do lotu i nagranie „Mazurka”. W 1999 r. wmurowano kamień węgielny pod ten monument, ale nawet nie oznaczono miejsca, gdzie miał on stanąć. Nieznane są losy rękopisu naszego hymnu. Potomek Wybickich, skoliigacony z Niemcami Johann von Roznowsky zdeponował podczas II wojny światowej zachowane rękopisy wraz z autografem „Mazurka” w Banku III Rzeszy. W 1945 r. po zdobyciu Berlina Armia Czerwona wywiozła depozyty do ZSRS i ślad po nich zaginął. Na polskie apele o rękopisy Rosjanie zawsze odpowiadają, że ich nie odnaleziono. Sprawdziła się przepowiednia wieszczki Adama „płomień rozgryzie malowane dzieje, skarby mieczowi spustoszą złodzieje, pieśń ujdzie cało...”.

Bibliografia

- *Pieśń nieśmiertelna. W 210. rocznicę powstania. W: 80-lecie ustanowienia polskiego hymnu państwowego.* Poznań: Ars Nova, 2007.

Martyna Figiel



Faronics
DEEPFREEZE™

kompatybilność z



Twój komputer jak **NOWY** z każdym restartem

Dzięki Faronics **Deep Freeze** każdy Twój komputer w bibliotece „odmładza się” z każdym restartem, powracając do zapisanej wcześniej konfiguracji, czyniąc to zupełnie niezauważalnym dla użytkownika.

Komputery już od dawna stanowią integralną część instytucji edukacyjnych, zarówno szkół, jak i bibliotek. Trudno wyliczyć wszystkie profity płynące ze wspomagania się rozwiązaniami komputerowymi w pracowniach klasowych czy bibliotekach. Z drugiej jednak strony, ta coraz większa dostępność tego medium połączona z wieloma zagrożeniami z tego wynikającymi nie powinna uchodzić naszej uwadze. Uczniowie z każdym dniem stają się coraz bardziej obeznani z komputerami. Potrafią pobierać z internetu treści, które (zupełnie bez ich świadomości) mogą ze sobą nieść ukryte zagrożenia jak np. programy szpiegujące, wirusy, rootkity, trojany czy keyloggery, itp, które z jednej strony zabierają pasmo i wpływają na wydajność sprzętu oraz całego systemu, a z drugiej są programy, których instalacja na komputerze niesie za sobą konieczność ponoszenia kosztów - płatne licencje czy np. ich „bezpłatne” pirackie wersje mogą w konsekwencji oddziaływać na „właściciela” sprzętu i przenosić na niego odpowiedzialność finansową a często też prawną. Czy dla takiej sytuacji nie ma dobrego rozwiązania? Otóż jest!



Czy wiesz że...?

Z Deep Freeze nie potrzebujesz przywracać komputerów z kopii zapasowych czy nawet obrazów dysków. On robi to za Ciebie!



Jest rozwiązanie, które zdejmuje z pracowników działów IT i wszystkich osób obsługujących komputery w bibliotekach konieczność prowadzenia działań mających zabezpieczyć sprzęt lub przywrócić go do prawidłowego działania po „niefrasobliwości” użytkownika. Dodać należy, że mówimy tu zarówno o użytkowniku, który jest „bezwiednym klikaczem” a przy okazji niefrasobliwości pobiera oprogramowanie szkodliwe, jak i o tych „specjalistach”, którzy stawiają sobie za cel złamanie zabezpieczeń i zakłócenie prawidłowej pracy komputerów.

Firma Faronics stworzyła „lekarstwo” na wszystkie te sytuacje. Program **Deep Freeze** jest niezwykle skutecznym narzędziem do pełnej ochrony komputerów. Deep Freeze pozwala jednym kliknięciem-restartem „odnowić” jednostkę.

„Stosujemy go od wielu lat (poczynając od Windows XP, a obecnie na Windows 7 i 10) i z całą pewnością możemy stwierdzić, że podjęta decyzja była słuszna. Nie zawiódł nas w żadnym momencie.”

Tomasz Wojdyński
Wyższa Szkoła Zarządzania
i Biznesu w Krakowie



Jak działa Deep Freeze? W największym skrócie: podczas instalacji, program „zamraża” wymaganą- optymalną konfigurację sprzętu. Wszystkie niepożądane zmiany wprowadzone podczas użytkowania znikają przy każdym restarcie. Za każdym razem uruchamiana zostaje „świeża” wersja konfiguracji, pozbawiona wszystkich niepotrzebnych plików czy programów. A wszystko dzięki prostemu restartowi. Ta opatentowana technologia nazywa się „Reboot-to-Restore”. Działa zarówno na komputerach z systemem Windows, jak i Apple.

Oczywiście system jest tak skonfigurowany, że wszystkie prace, pliki, które powinny pozostać na komputerze (np. efekty pracy ucznia) pozostają i są chronione. Należy wspomnieć, że program oferuje możliwość standaryzacji konfiguracji stacji roboczych, od zainstalowanych programów po rozmieszczenie ikon na pulpicie. Pozwala na stałe, zaplanowane lub doraźne aktualizacje systemu operacyjnego i oprogramowania firm trzecich. Do instalacji wymaga bardzo mało miejsca, więc nie jest obciążeniem dla systemów, które wyposażone zostały w niewielką powierzchnię dyskową. Obsługuje aktualizacje Windows Updates oraz Anti-Virus Updates.

Dzięki zapewnieniu komputerom 100% „odnowy” z każdym restartem, znacznie wydłuża się czas, gdy wasz komputer działa bezawaryjnie. Jak wynika z przeprowadzonych przez Faronics badań, zastosowanie Deep Freeze pozwala wydłużyć czas życia komputerów o około 2 lata tworząc dzięki temu znaczne oszczędności. A wszystko to za pomocą prostego restartu!



Szanowni Państwo!

Radosnych, spokojnych i rodzinnych Świąt
Bożego Narodzenia a nadchodzący Nowy 2023
Rok niech wraz z wyzwaniem przyniesie wiele
sukcesów
życzy zespół



Czy wiesz że...?

Korzystanie z programu Deep Freeze pozwala zredukować koszty obsługi oraz wsparcia technicznego IT nawet o 63%.

Program ten jest też ratunkiem dla tych bibliotek, które z przyczyn niezależnych od siebie nie mogą sobie pozwolić na stałe wsparcie wykwalifikowanego pracownika IT. Wiele miejsc tak działa. Dzięki prostocie i ogromnej skuteczności działania jest świetnym uzupełnieniem każdego zestawu komputerowego, w każdej bibliotece.

Jako autoryzowany przedstawiciel Faronics na Polskę jesteśmy do Waszej dyspozycji w każdej sprawie. Doradzimy najlepsze rozwiązanie, podpowiemy a jeśli trzeba wdrożymy program na miejscu. Jak sami Państwo zobaczycie koszt zakupu programu jest niewielki a dodatkowa oferta specjalna, jest znakomitą dopełnieniem całości.

Po znacznie więcej informacji na temat Deep Freeze zapraszam serdecznie na naszą stronę internetową www.deepfreeze.pl a także do kontaktu z nami pod wskazanymi w stopce mailiem czy telefonem.

Zapraszamy do kontaktu i zapewniam, że Wasze troski o sprzęt IT znikną bez śladu :).

Oferta Specjalna! kod: DF22PB

Zapraszamy do skorzystania ze specjalnej oferty rabatowej. Dokonaj zakupu oprogramowania Deep Freeze i podaj powyższy kod a otrzymasz do każdej licencji **cenę specjalną** oraz upominek-niespodziankę :). Zapraszamy!!!



www.deepfreeze.edu.pl
kontakt@deepfreeze.edu.pl
507 039 527





14. Forum Młodych Bibliotekarzy na Śląsku, 8-9 września 2022 r.

Rozważania o kondycji bibliotek, sytuacji i kompetencjach bibliotekarzy

Ponad stu dwudziestu uczestników, osiemnastoosobowy Komitet Organizacyjny reprezentujący dziesięć bibliotek z województwa śląskiego, dwie jednostki samorządowe, dziewięciu sponsorów i sześciu partnerów wspierających wydarzenie, piętnastu prelegentów, dziewięć prelekcji, sześć warsztatów, dwa dni i tylko jedno takie wydarzenie – 14. Forum Młodych Bibliotekarzy.

Tegoroczna odsłona wydarzenia, cyklicznie organizowanego przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, odbyła się 8 i 9 września br. w Zabrze i Katowicach ph. „Biblioteka w Sercu”.

Garść historii

Forum Młodych Bibliotekarzy to inicjatywa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Konferencja odbywa się od 2006 r., a na tle wydarzeń branżowych wyróżnia ją fakt, iż jest organizowana i kierowana do młodych pracowników bibliotek wszystkich typów. Spotkania te są okazją do wymiany poglądów, doświadczeń oraz zapoznania się z najnowszymi trendami zwią-

zanymi z działalnością bibliotek. Wśród miast organizujących do tej pory wspomniane wydarzenie wymienić można m.in.: Gorzów Wielkopolski, Kraków, Łódź, Olsztyn, Poznań, Szczecin, Warszawę czy Zieloną Górę. W 2022 r., po pandemicznej



przerwie, młodzi bibliotekarze po raz pierwszy mieli okazję spotkać się w sercu Górnego Śląska – w Zabrze i Katowicach.



Biblioteki mamy w sercu

W niezwykłych wnętrzach Sztolni Królowa Luiza, Szkoły Filmowej im. K. Kieślowskiego Uniwersytetu Śląskiego oraz Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej w Katowicach uczestnicy Forum mieli okazję porozmawiać o tym, co pracownikom bibliotek leży na sercu. Wśród tematów poruszanych podczas konferencji znalazły się m.in.: zagadnienia związane z pracą z czytelnikiem, współpracą bibliotek ze środowiskiem lokalnym, pozyskiwaniem funduszy na działalność, architekturą i planowaniem przestrzeni czy nowymi technologiami. Szczególny nacisk został położony na wystąpienia i warsztaty związane z kompetencjami miękkimi – zarządzaniem sobą w czasie, radzeniem sobie ze stresem czy pracą w zespole. Wystąpienia i warsztaty pokazały, że **zawód bibliotekarza wiąże się nierozdzielnie z pasją, a praca w bibliotece może być nie tylko drogą do spełnienia zawodowego, ale też szansą na wszechstronny rozwój osobisty.**

Nagrody i wyróżnienia

Spotkanie było również okazją do wręczenia nagród i odznaczeń. Z rąk dr Barbary Budyńskiej, przewodniczącej Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, dr Agata Arkabus odebrała Medal „W Dowód Uznania”, a Maria Kycler Honorową Odznakę SBP. Nagrody otrzymali również przedstawiciele bibliotek wyróżnionych w konkursie na najciekawsze wydarzenie w ramach Tygodnia Bibliotek 2022. Odznaki Honorowe za Zasługi dla Województwa Śląskiego w imieniu Marszałka Jakuba Chęłstowskiego wręczyła radna Alina Nowak. Nagrody te otrzymali Tomasz Iwasiów, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu oraz Ewa Chuć, również reprezentująca zabrzańską bibliotekę.



B jak biblioteka

W programie 14. Forum Młodych Bibliotekarzy znalazły się nie tylko interesujące prelekcje i warsztaty, ale również czas na dyskusje o bibliotekach i wyzwaniach podejmowanych przez ich pracowników. W Kopalni Guido, 320 m pod ziemią, o książnicach jako miejscach magicznych, zaszczepianiu miłości do czytania oraz obrazie współczesnego bibliotekarza rozmawialiśmy podczas panelu dyskusyjnego „B jak biblioteka”. Zaproszeni goście – Natalia Gromow, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdyni i prezeska Stowarzyszenia LABiB, Sławomir Hordejuk, pracownik Działu Metodyki Analiz i Promocji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Katowicach i Łukasz Wojtusik, dziennikarz, autor podcastu literackiego „Alfabet Wojtusika” – w rozmowie z Agnieszką Witczak z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jastrzębiu-Zdroju podkreślali znaczenie bibliotek dla lokalnych społeczności oraz rolę pasji i zaangażowania bibliotekarzy w promocję czytelnictwa.

14. Forum Młodych Bibliotekarzy było okazją do inspirującej wymiany myśli, informacji i doświadczeń związanych zarówno z pracą zawodową, jak i pasjami realizowanymi poza murami biblioteki. Uwagi przekazane organizatorom po



RELACJE





wydarzeniu świadczą o tym, że spotkania w Zabrzu i Katowicach były dla uczestników wartościowe, a poruszane podczas konferencji tematy aktualne. Wciąż jednak jest wiele zagadnień, które młodzi pracownicy bibliotek chcieliby poruszyć. Mamy nadzieję, że o nich będziemy mogli porozmawiać podczas kolejnej odsłony Forum w Kielcach.

le miejskich bibliotek publicznych w Bielsku-Białej, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Gliwicach, Jastrzębiu-Zdroju, Katowicach, Rudzie Śląskiej oraz biblioteki szkolnej w Częstochowie.

Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawował marszałek województwa śląskiego Jakub Chęłstowski oraz prezydent miasta Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.



Organizatorami 14. Forum Młodych Bibliotekarzy byli: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Śląska, Miejska Biblioteka Publiczna im. Jerzego Fusieckiego w Zabrzu oraz Centrum Informacji Naukowej i Biblioteka Akademicka. W pracach komitetu udział wzięli również przedstawiciele

Paulina Stolecka
Komitet Organizacyjny
14. Forum Młodych Bibliotekarzy
Miejska Biblioteka Publiczna
w Gliwicach





Jesienne Targi Książki.

CZYLI CIEKAWE PUBLIKACJE I WYSOKIE CENY

Zapowiadane już w maju tego roku przez organizatora Fundację Historia i Kultura, Jesienne Targi Książki odbyły się w stolicy w dniach 15-18 września 2022 r. Urządzone w Arkadach Kubickiego i otaczających je Ogrodach Zamku Królewskiego, ściągały gromady wiernych słowu drukowanemu.

Mecenasem wydarzenia był ZAiKS, głoszący otwarcie „sprzyjamy wyobraźni”, a patronat honorowy objęły oprócz Prezydenta m.st. Warszawy liczne instytucje związane z książką: Instytut Książki, Polska Izba Książki, Polskie Towarzystwo Wydawców Książek, Stowarzyszenie Tłumaczy Literatury oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Patronat medialny zapewnili Targom: Polsat News, RFM Classic, „Książki – Magazyn Literacki” oraz portale internetowe Wydawca.com.pl i Rynek-Książki.pl. Imprezę uroczystą otworzono na Scenie Głównej usytuowanej przed wejściem do Arkad, skąd roztacza się widok na piękny zamkowy ogród. Na tejże scenie i na małych scenach Forum 1 i Forum 2 urządzonych na przeciwległych krańcach arkadowego pomieszczenia odbywały się rozmaite wydarzenia. Były to prezentacje nowości wydawniczych, dyskusje panelowe, wręczenie Nagrody m.st. Warszawy w plebiscycie „Ulubiona Księgarnia Warszawy 2022”, którą została Multibook.pl – gratulacje! Rozstrzygnięto też ranking polskich drukarni dziełowych.

Dla odwiedzających kiermasz przygotowano drukowany program wydarzeń ze spisem wydawców i autorów. Jesienne Targi były skromniejsze od majowych, zaprezentowało się jedynie nieco ponad 100 wystawców, odbyło się 90 spotkań autorских. Wiele wystąpień poświęcono promocji literatury dla najmłodszych czytelników. I tak np. o roli książek w życiu dzieci wypowiadała się Magdalena Stachowiak-Alexandrowicz, Artur Barciś, dr Aleksandra Piotrowska; zaś Nela – mała reporterka prezentowała swą książeczkę *Na tropie szopów pracy* i roz-

dawała nagrody laureatom konkursu plastycznego na temat życia zwierząt. O tym „Jak się robi książki” przybliżała najmłodszym redaktorka i właścicielka Wydawnictwa Mięta – Agnieszka Trzeszkowska-Bereza. Spośród mnóstwa literatury dla dzieci warto wspomnieć o propozycjach klasyki Naszej Księgarni i Grupie Cogito oferującej wiersze różnych auto-



rów przepięknie ilustrowane przez Józefa Wilkonía. Interesujące nowości przedstawił na targach Instytut Pamięci Narodowej. Tragizm polskich dzieci podczas II wojny światowej, dzieci mordowanych, deportowanych i wyniszczanych przez nieludzką pracę w ZSRS i w III Rzeszy omawiano na podstawie zbiorowego opracowania – albumu *Ukradzio-*



Książki

ne dzieciństwo. Instytut opublikował też m.in. pracę Michała Zarychty *Warszawiacy przeciw bolszewikom 1920*, dr Mariana Schirmera *Polscy ziemianie w obronie ojczyzny podczas wojny z bolszewikami 1919-1921*, Anny Zechenter *Zagłada Polaków w Związku Sowieckim od przewrotu bolszewickiego do „operacji polskiej”*. Wydano także nadzwyczaj ważne kompendium informacyjne *Zostali na Wschodzie. Słownik inteligencji polskiej w ZSRS 1945-1991* autorstwa Adama Hlebowicza. Ten już drugi tom opracowania dokumentacyjnego zawiera biografie Polaków, którzy nie mogli powrócić do ojczyzny i dzielnie trwali w obronie wiary i polskiej kultury przeciwstawiając się opresyjnej sowietyzacji. W roku bieżącym, czasie dramatycznych zmaganiń bitewnych za wschodnią granicą nie mogło zabraknąć tematyki wojennej. W pasjonującej dyskusji na kanwie książki *Wielka gra o Ukrainę* (Wydawnictwo Nowej Konfederacji) uczestniczyli jej autorzy Marek Budzisz, dr Antoni Dudek i Bartłomiej Radziejewski. Do tematyki ukraińskiej nawiązał w swoim wystąpieniu, znający ten kraj z wieloletniego pobytu, finansista Piotr Kaczmarek, prezentujący swą książkę *Oczy na Wschód* (Dom Wydawniczy Księży Młyn). Natomiast reporter i podróżnik Jacek Hugo-Bader, świetny znawca byłych krajów Związku Radzieckiego, promował swoją najnowszą książkę *Strażnicy wolności*. O ukraińskiej historii ostatnich lat opowiadała, goszcząca u nas już na majowych targach, pisarka Oksana Zabużko, prezentująca swą monumentalną sagę powieściową *Muzeum porzuconych sekretów*.

W bieżącym roku, kiedy obchodzimy 225. rocznicę powstania i 95. rocznicę ustanowienia naszego Hymnu Narodowego, trzeba odnotować ważną pozycję przygotowaną przez Wydawnictwo Sejmowe *Mazurek Dąbrowskiego. Od powstania do współczesności* autorstwa Małgorzaty Gańskiej i Przemysława Reya. Podobnie w aktualną tematykę podnoszonych ostatnio reparacji związanych ze stratami wojennymi, wpisuje się interesująca praca Włodzimierza Kalickiego i Moniki Kuhnke *Sztuka zagrabiona. T. 2. Madonna znika pod szklanką kawy*. Losy polskich dzieł sztuki zagrabionych przez Niemców w czasie II wojny światowej i osób ratujących oraz rabusiów (wydawnictwo Agora).

W tym pobieżnym przeglądzie warto wymienić ciekawe pozycje wspomnianej już Nowej Konfederacji, a mianowicie: Daniela Yergina *Nowa mapa. Jak energetyka zmienia geopolitykę*, Tima Marshalla *Potęga geografii czyli jak będzie wyglądał w przyszłości nasz świat* oraz znaczącą książkę Sylwii Czubkow-

skiej *Chirńczycy trzymają nas mocno. Pierwsze śledztwo o tym jak Chiny kolonizują Europę w tym Polskę*. Natomiast dla zgłębiających nurty transhumanizmu Copernicus Center Press przygotował frapującą pozycję Marcusa de Santoy *Kod kreatywności. Sztuka i innowacje w epoce sztucznej inteligencji*.

Na Jesiennych Targach była też strefa fantastyki i kryminału z prezentacją nowości w obu tych specyficznych dziedzinach, ale chyba największą frekwencją cieszyła się debata o humorze narodowym. Dowcipna rozmowa prowadzona ze swadą przez Michała Ogórka z mistrzem elokwencji, prof. Jerzym Bralczykiem była prezentacją ich wspólnej publikacji *A bodaj ci nóżka spuchła* wydanej przez Agorę. Warto też zwrócić uwagę na osobliwy *Zwierzyniec* Bralczyka, w którym niebanalnie omawia pochodzenie nazw poszczególnych zwierząt. Wspomniany już Copernicus oferował też książkę Matthewa M. Hurleya, Daniela C. Denneta i Reginalda B. Abramsa Jr. o obiecującym tytule, przydatną w obecnych mrocznych czasach *Filozofia dowcipu. Humor jako siła napędowa umysłu*.

Miłośnicy gór z zadowoleniem przywitają historię Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego obchodzącego właśnie 70-lecie powstania. Jego fascynujące dzieje przedstawili Wojciech Fusek i Jerzy Porębski w książce *GOPR. Na każde wezwanie*, a opublikowała ją Agora.

Oprócz stoisk w Arkadach umieszczono białe namioty wzdłuż trawnika dolnego ogrodu, w których sprzedawano komiksy, książeczki i gry dla dzieci oraz całą gamę literatury po obniżonych cenach cieszącej się wielkim zainteresowaniem. Na kiermaszu nie zabrakło jak zwykle audiobooków, e-booków i nieksiążkowych gadżetów towarzyszących teraz takim imprezom. Choć niewątpliwie #CzytanieRządzi, co obwieściła pierwsza w Polsce kampania samorządowców i Fundacja Powszechnego Czytania, to jak orientować się w tej lawinie produkcji wydawniczej objaśniał bibliotekarzom i zagubionym w gąszczu książek reporter i bloger Rafał Hetman (pod egidą SBP). Pożyteczny to pomysł, tym bardziej, że książki są ostatnio niezwykle „cenne” z powodu choćby cen papieru. O tych problemach dyskutowali z red. Andrzejem Palaczem wydawcy i drukarze szukając odpowiedzi na pytanie „Czy książki muszą być tak drogie i kto to wytrzyma? Z tym pytaniem zostaniemy zapewne do kolejnych edycji Targów.

Martyna Figiel



*Jeśli muzyka jest Miejscem – to Jazz jest Miastem,
Folk jest Dziką Puszczą, Rock jest Drogą, Klasyka
jest Świątynią.*

Vera Nazarian

Jeśli Muzyka jest miejscem... to wszystkie jej gatunki są... Koszalińską Biblioteką Publiczną. Skąd ta zuchwała myśl? Nie piszę tego bez kozery, bowiem nasza biblioteka po raz kolejny zaprosiła w swoje progi miłośników delikatnych i ostrych brzmień, fanów czarnych krążków, jak i zwolenników płyt CD, a to wszystko w ramach 27. Płytowej Giełdy GraMuzyka. Organizatorami tego wydarzenia byli: dziennikarz „Głosu Koszalińskiego”, który prowadził bloga muzycznego GraMuzyka – Mariusz Rodziewicz oraz pracownicy koszalińskiej księgarni. W tym miejscu, należy zadać pytanie – jak to się zaczęło? Nie pytamy o początki ewolucji, ale z pewnością giełda w naszych murach była troszkę... rewolucją. Nasza biblioteka w pewnym momencie stała się stałym miejscem spotkań miłośników muzyki, która nie tylko łagodzi obyczaje, ale i łączy ludzi.

27.

Płytowa Giełda GraMuzyka w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



OSIMODORS - WYALOTAB
BIBLIOTEKA - SPONOWISKO

Giełda odbywa się cyklicznie, nie mamy jednej konkretnej daty, miesiąca. O wydarzeniu informujemy poprzez media społecznościowe, plakaty. W promocji pomagają także lokalna prasa, radio i telewizja. Spotkanie odbywa się wyłącznie w sobotę w godzinach od 11.00 do 14.00. W tym czasie wykorzystujemy Galerię Region oraz przestrzeń przy wypożyczalni i Mediatece. Wiosną, w ciepłe i słoneczne dni korzystamy z tarasu, który cieszy się dużą popularnością. KBP mieści się w parku, z dala od zgiełku miasta, zatem muzyczna giełda wśród szumu drzew i śpiewu ptaków jest dodatkową atrakcją i miłą formą spędzenia wolnego czasu.

Biblioteka oferuje uczestnikom giełdy: miejsce, stoły, krzesła oraz pomoc pracowników. Mariusz Rodziewicz kontaktuje się z wystawcami. Dzięki niemu giełda po prostu jest. Nerwy przed przygotowaniem są za każdym razem, pomimo że mamy już do-



Fot. w artykule z archiwum biblioteki

świadczenie w jej organizowaniu. Mariusz Rodziewicz poświęca prywatny czas już na kilka tygodni przed samym wydarzeniem. Kontakty z wystawcami, promocja i zapieczętowanie wszystkiego na przysłowiowy „ostatni guzik” to nie lada wyzwanie.

Podczas giełdy jest przygotowanych od 10 do 15 stoisk z: płytami CD, winylami, kasetami magnetofonowymi. Wystawcy pochodzą z Koszalina, ale są też i tacy, którzy do nas przyjeżdżają z Białogardu, ze Szczecina, z Poznania, z Piły oraz ze Szwecji. Dla kolekcjonerów jest to wielki dzień, bowiem mogą wybierać i szukać spośród tysięcy tytułów (około 9 tys. winyli i około 6 tys. płyt CD). Zauważyliśmy, że na większości stoisk królują płyty winylowe. Według Mariusza Rodziewicza:

Winyle zdecydowanie wróciły do łask. Coraz więcej miłośników muzyki buduje kolekcje oparte właśnie o płyty winylowe. Dla wielu kolekcjonerów zakup ciekawego egzemplarza to jednak często wydatek nie kilkudziesięciu, ale kilkuset złotych¹.

Kolekcjoner z Piły wystawi ok. 1000 winyli, 500 płyt CD oraz około 300 kaset magnetofonowych. Posiada szeroki wachlarz gatunków od klasyki poprzez pop, rock, metal, heavy metal, po muzykę elektroniczną. Wśród wykonawców będzie Pink Floyd, Led



Zeppelin, Black Sabbath, ZZ Top, Golden Earring, Super Tramp, Level 42, The Beatles, Electric Light Orchestra, OMD, TOTO, ABBA, Mike Oldfield, Jean Michel Jare, Barklay James Harvest, The Rolling Stones i wiele, wiele innych².

Jesteśmy zadowoleni z frekwencji. Według licznika podczas 27. edycji odwiedziło giełdę ok. 500 osób (czytelnicy korzystający z zasobów biblioteki plus osoby, które specjalnie przyszły na giełdę płytową). Wynika z tego, że mieszkańcy Koszalina cenią sobie muzykę w formie fizycznej. Zauważyłam, że kupujący najczęściej szukają konkretnych albumów, ale są też i tacy, których można namówić np. na płytę debiutującego zespołu. Dodam, że na sto-



iskach można znaleźć: muzykę klasyczną, jazz, pop, elektronikę, hip-hop, a także rock i odmiany metalu. Za te ostatnie, czyli ciężkie brzmienia odpowiadał Mariusz Rodziewicz. Na stoisku GraMuzyka promowana była przede wszystkim muzyka niezależna, wydawana przez undergroundowe wytwórnie. Podczas wydarzenia można było także zakupić kompilację „Z archiwum koszalińskiego rapu” i jednocześnie wesprzeć zbiórkę pieniędzy dla chorego chłopca z Koszalina, który zmagają się z chorobami przewlekłymi: stwardnieniem guzowatym i padaczką lekooporną.



Giełda płytowa to też czas rozmowy z ludźmi. Niektórzy odwiedzają bibliotekę wyłącznie z jej powodu. Są zaskoczeni Mediateką oraz muzycznymi zbiorami. Dzięki temu wydarzeniu wracają do nas czytelnicy, którzy poprzez pandemię zmienili swoje nawyki i sposób słuchania muzyki. Dlaczego giełda odbywa się w naszej bibliotece? Nie chodzi wyłącznie o wolną przestrzeń, ale o nasz dział, jakim jest Mediateka. Gromadzimy płyty CD, winyle, audiobooki i filmy. Zatem poprzez takie wydarzenia promujemy także nasze zbiory, wśród których mamy ponad 12 tys. płyt CD i 8 tys. płyt analogowych. Giełda muzyczna w KBP jest gratką nie tylko dla kolekcjonerów. Odwiedzają ją zarówno rodziny, jak i młodzież, która szuka swojej muzycznej ścieżki, oraz po prostu – wielbiciele muzyki. Jest to czas rozmów o starych, dobrych albumach muzycznych, jak i o nowych trendach. A wszystko zaczęło się od pierwszej giełdy zorganizowanej w małym, koszalińskim sklepiu muzycznym. Po-

czątkowo giełda miała na celu sprzedaż bądź wymianę płyt w małym gronie znajomych. Później zmieniła swoje miejsce, aż w końcu trafiła do biblioteki. Nie chcemy by w naszych murach królowała cisza, chcemy by budynek tętnił życiem. By książki i płyty, które są misternie poukładane na regałach miały zachęcać do wypożyczania. Z niecierpliwością czekamy na kolejne tego typu wydanie. Jeśli nie na tak dużą skalę to może wrócimy do korzeni? W międzyczasie organizujemy z Mariuszem Rodziewiczem cykliczne spotkania „Z archiwum koszalińskiego rapu”, a także wspólnie z działem promocji różne koncerty. Nasza biblioteka jest otwarta na wszelkie inicjatywy, a bibliotekarze chętni do pomocy przy organizacji. Tak wygląda giełda muzyczna w KBP i jej przygotowania opisane z perspektywy miłośniczki muzyki, bibliotekarki z Mediateki.

Katarzyna Bielecka



OSIMODORS - SPIONOWSKO
BIBLIOTEKA - WYKALIBAB

*Wokół bibliotek i dziedzictwa kultury
Księga Jubileuszowa dedykowana
prof. dr hab. Elżbiecie Barbarze Zybert
z okazji 45-lecia pracy naukowej*

Redakcja: Robert Kotowski

Na zawartość Księgi złożyły się opracowania z wielu dziedzin szeroko rozumianych nauk społecznych i humanistycznych, m.in.: bibliologii, muzeologii, historii, stanowiące odzwierciedlenie zainteresowań naukowych i pasji badawczych Jubilatki. Księgę otwierają teksty bezpośrednio odnoszące się do dorobku, działalności naukowo-badawczej i organizacyjnej prof. E.B. Zybert, których kontynuację stanowią artykuły poświęcone tematyce bibliologicznej. Druga część Księgi to artykuły związane z innym obszarem zainteresowań Jubilatki, a dotyczące dziedzictwa kulturowego i zagadnień związanych z kulturą. Wszystko to, zgodnie z zamysłem redakcji, stanowi harmonijną całość skupioną wokół bibliotek i dziedzictwa kultury.

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl)



Nawet mała zmiana prowadzi do kolejnej zmiany a finał może nas zaskoczyć!

**Jak zmienić bibliotekę tanim kosztem?
Doświadczenia bibliotekarki szkolnej**



Pracę w bibliotece szkolnej liceum podjęłam po 13 latach pracy w bibliotekach publicznych, publiczno-szkolnych, mediatekach i gminnej bibliotece publicznej. Jak to w życiu bywa, zmiana miejsca zamieszkania wymusiła zmianę pracy. Było to nowe doświadczenie, jakże odmienne od dotychczasowych. Po pięknych, nowoczesnych placówkach, przestronnych pomieszczeniach nadszedł czas na pracę w zupełnie innych warunkach lokalowych, z innym księgozbiorem i czytelnikiem.

Pierwsze wrażenie po wejściu do szkolnej biblioteki było przytłaczające: szary papier, czarne opisy na grzbietach i „ścisk” na półkach. Po kolorowych okładkach, nowoczesnych, niskich regałach i jasnych przestrzeniach pozostało tylko wspomnienie. Pomimo nie najlepszego pierwszego wrażenia, zawsze można znaleźć jakieś pozytyw i podejść do sytuacji, jak do wyzwania. Tak też się stało.

Pierwsze kroki...

Reorganizacja biblioteki stała się moim wyzwaniem. Chciałam stworzyć przyjazne miejsce, przede wszystkim dla uczących się w szkole. Przestrzeń, która będzie nie tylko miejscem wypożyczania książek (lektur), ale przede wszystkim klimatycznym azylem. Pomieszczeniem, w którym licealiści chętnie przebywają i czują się dobrze. Zależało mi również na tym, by zachęcić tych, któ-

rzy nie korzystali ze swoich szkolnych bibliotek na wcześniejszym etapie edukacji do przebywania w bibliotece. Zmienić postrzeganie biblioteki jako miejsca nudnego, nieatrakcyjnego, w którym króluje słowo „cisza”. Rozpoczęłam swoje działania od rozmów z uczniami na temat ich wyobrażeń i oczekiwań, co do zakresu księgozbioru i przestrzeni bibliotecznej. Rozmowy te pomogły mi spojrzeć z innej perspektywy na biblioteki szkolne.

I zaczęło się...

To co mogłam zrobić samodzielnie, bez ponoszenia kosztów działało się szybko i sprawnie. Pierwszym krokiem było usunięcie szarego papieru ze wszystkich książek. Dzięki bardzo dobrej współpracy z uczniami działającymi w Kole Przyjaciół Biblioteki każdego dnia odkrywaliśmy w przenośni i dosłownie nasz szkolny księgozbiór. Pod szarymi okładkami „ukrywały się” wartościowe i piękne książki. To była pierwsza zmiana, wydawać by się mogło, że mało znacząca, jednak okazało się, że zauważalna przez wszystkich, którzy ze zdziwieniem stwierdzali: „my mamy takie książki? Przecież to jest fantastyczny księgozbiór!”. Kolejnym krokiem było nowe rozmieszczenie książek na półkach. Poza wyodrębnionymi lekturami, ustawionymi na początku, ważnym miejscem stał się regał z nowościami. Tutaj systematycznie pojawiały się bestsellery i nowości wydawnicze. Już nie w szarym papierze, lecz w przezroczystej folii samoprzylepnej, która świetnie zabezpiecza przed zniszczeniem a nie ukrywa piękne okładki. Zapewne nasuwa się pytanie skąd wziąć pieniądze na nowości? Poza przydzielonym budżetem, przede wszystkim ze zbiorów makulatury (wówczas można było sprzedawać do skupu). „Akcja makulatura” rozrosła się poza szkołę, nie tylko uczniowie, nauczyciele, ale także mieszkańcy naszego miasteczka chętnie przynosili niepotrzebne już książki, czy inne materiały. Dzięki osobistemu zaangażowaniu i dużej pomocy nauczycieli sprzedawaliśmy tony makulatury rocznie. Pozyskane w ten sposób środki finansowe przeznaczone były na zakup nowych książek. Co było ważne w tych zakupach... listę propozycji książkowych tworzyli czytelnicy biblioteki. Zgłaszali tytuły książek, które chcą czytać, czyli sami „gromadzili” nasz szkolny księgozbiór. Kolejnym źródłem finansowania zakupów był Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, z którego skorzystaliśmy dwukrotnie. Zakupów dokonywałam przede wszystkim, kierując się oczekiwaniami

moich uczniów, najważniejszych czytelników. Działania te spowodowały, że zmieniło się podejście licealistów do szkolnej biblioteki. Już nie było to miejsce wypożyczania lektur, ale fajnych książek, które chcą czytać i na które czekają. Poza tym wszelkie działania promujące czytelnictwo i bibliotekę w środowisku szkolnym i lokalnym, w których bierze udział społeczność szkolna pokazały, że jesteśmy otwarci, pomysłowi i nie wstydzimy się czytać. Ale o tych działaniach innym razem...

Bliski finał...

Zainspirowana rozmowami i wymianą doświadczeń podczas spotkania Sieci Nauczycieli Bibliotekarzy Powiatu Ostrzeszowskiego oraz artykułem *Rewitalizacja biblioteki szkolnej* („Biblioteka w Szkole” 3/2022), postanowiłam działać. To był impuls, który stał się początkiem nowego etapu w działalności naszej szkolnej biblioteki oraz w mojej pracy zawodowej. Już podczas rozmów z nauczycielami bibliotekarzami, w trakcie spotkania sieci, w mojej wyobraźni pojawiły się obrazy nowej przestrzeni bibliotecznej. Miejsca, które chcą zmienić nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla uczniów, nauczycieli i wszystkich, którzy korzystają z naszej szkolnej biblioteki. W tym samym dniu przeczytałam artykuł i obejrzałam zdjęcia Iwony Pietrzak-Płachty, obrazujące rewitalizację jej biblioteki. Oczywiście zachwyciłam się tą przestrzenią, ale miałam również świadomość, że mam zupełnie inny lokal, innego odbiorcę i nie mam środków finansowych! Pomimo trudności rozpoczęłam moją „wizję” zmian. Najpierw rozrysowałam plan pomieszczenia i wyposażenie, które chciała-



BIBLIOTEKA - GROMADZIMO



bym w nim postawić. Cały czas mając na uwadze brak środków finansowych i wykorzystanie materiałów, które mogę pozyskać bez ponoszenia kosztów. I tak w mojej głowie pojawiły się palety, drewno, brzoza, kamienie, nowe kolory (zupełnie inne od dotychczasowych), dodatki i nawet najmniejsze szczegóły.

Niestety, bez pomocy i pieniędzy wizja zmian była niemożliwa do zrealizowania. Może jedynie w niewielkim stopniu. Chęć wprowadzenia zmian i zmęczenie przestrzenią, w której pracowałam kilka lat były silniejsze niż wszelkie przeszkody. Pierwszym krokiem w realizacji była rozmowa z dyrektorem szkoły i przedstawienie moich pomysłów nt. proponowanych zmian i możliwości ich realizacji. Przychylność i pozytywne nastawienie były miłym zaskoczeniem i dodały mi odwagi do działania.

Działanie...

Napisałam listy (wysłane w dzienniku Librus) do wszystkich uczniów, nauczycieli i rodziców zawierające moje propozycje zmian i prośbę o pomoc w ich realizacji, oczywiście w miarę możliwości. Oczekiwanie na odpowiedź było stresujące, ale udało się. Wśród uczniów, nauczycieli, ale przede wszystkim rodziców znalazły się osoby, którym spodobały się moje pomysły i wyraziły chęć pomocy. Tak rozpoczął się kolejny etap zmian. Tym razem przede wszystkim w aranżacji przestrzeni bibliotecznej. Nie mogłam korzystać z pomocy projektantów, z wiadomych względów, więc sama tworzyłam swoją wymarzoną przestrzeń. Czasami były to „pomysły chwili”, czasami pozyskane materiały wymuszały zmianę zaplanowanych działań. Najważniejsze było jednak to,

żeby zmiany były widoczne i nie polegały jedynie na odmalowaniu ścian.

Pomysły...

- Reorganizacja całej biblioteki (czytelnia i wypożyczalnia).
- Stworzenie stref do: wypoczynku, pracy, rozmowy, pracy z komputerem, czytania.
- Nowa kolorystyka, nowe wyposażenie.
- Zaskakujące dodatki.

Pierwsze przygotowania do remontu polegały na analizie potrzeb i możliwości. Kto może mi pomóc, co mogę zrobić sama, w jaki sposób pozyskać elementy wyposażenia lub sponsorów na ich zakup. Dzięki wsparciu kilku rodziców, pracy własnej, fachowości i pracowitości pana woźnego oraz zaangażowaniu i zwyczajnym rozmowom marzenia mogły stać się rzeczywistością. Wymagało to dużo pracy, często ciężkiej fizycznie, ale uważam, że warto było poświęcić wiele godzin, aby zobaczyć zachwyt w oczach uczniów, nauczycieli i rodziców.

Moja rada dla wszystkich, którzy są zmęczeni swoją przestrzenią biblioteczną: nie bójcie się, zacieńcie od małych działań, mówcie o swoich marzeniach i szukajcie osób, które Wam sprzyjają. Najtrudniej zacząć zmieniać cokolwiek, przyzwyczajamy się do miejsca i z czasem niezauważamy tego co jest wokół.

Elżbieta Bysiewicz

**nauczyciel bibliotekarz, doradca zawodowy
w I Liceum Ogólnokształcącym
im. Marii Skłodowskiej-Curie w Ostrzeszowie**

Księgozbiór biblioteki liczy ok. 10 tys. wol., w szkole uczy się ok. 480 uczniów.



Małgorzata Kisilowska
*Biblioteki publiczne w kryzysie:
doświadczenia pierwszego etapu pandemii*

Książka jest interesującą analizą, pokazuje jak polskie biblioteki publiczne funkcjonowały w pierwszym etapie pandemii COVID-19. Jakie doświadczenia wiążą się z okresem całkowitego zamknięcia bibliotek dla czytelników, a potem stopniowego otwarcia?

Znakomita lektura dla bibliotekarzy i nie tylko!

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP
(wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl)

W poszukiwaniu nowych horyzontów



BIBLIOTEKA - ŚRODOWISKO

Na zaproszenie dyrektora MBP w Zgorzelcu, Krystyny Radzięty, 28 września spotkali się dyrektorzy grupy bibliotek publicznych z Euroregionu Nysa, samorządowcy powiatu i miasta Zgorzelec, miasta Görlitz oraz przedstawiciele Euroregionu Nysa w Jeleniej Górze.

Jednym z celów tego edukacyjno-szkoleniowego spotkania była dalsza integracja środowiska bibliotekarzy naszego euroregionu, który po polskiej stronie sięga od Nysy Łużyckiej na zachodzie, do najdalej oddalonych dolnośląskich powiatów: złotoryjskiego, jaworskiego i kamiennogórskiego.

Pierwszym punktem wyprawy była **Stadtbibliothek Görlitz**. Ten wspaniały dziś obiekt powstał w 1905 r. w bibliotecznej epoce braku wolnego dostępu do półek. Charakter ów komplikował funkcjonowanie biblioteki w późniejszych latach, i w końcu doprowadził do gruntownej przebudowy obiektu, którą ukończono w 2008 r. O dokonanych – iście rewolucyjnych – zmianach w konstrukcji budynku, o dobudowaniu wielu nowoczesnych pomieszczeń przy

jednoczesnej dbałości o odtworzenie cennych detali architektonicznych z początku XX w. opowiedział dyrektor biblioteki. Niekłamanym zachwytem uczestników wizyty budziła imponująca kubatura pomieszczeń oraz specjalistyczne wyposażenie oddziałów bibliotecznych (meble, urządzenia itp.).

Po przejściu przez Górny i Dolny Rynek „Perły Saksonii” – tak dzisiaj zwą w Niemczech Stare Miasto Görlitz – grupa trafiła do **Górnołużyckiej Biblioteki Naukowej** (Die Oberlausitzische Bibliothek der Wissenschaften), która jest częścią Towarzystwa Naukowego Górnych Łużyc, założonego w 1779 r. i działającego po dzień dzisiejszy(!). Wśród cymeliów biblioteki są m.in.: pierwsze wydanie dzieł zebranych Jakuba Böhme, ręcznie przepisywane prace Böhme (choć nie ma tu ani



© MBP ZGORZELEC

Fot. w artykule z archiwum biblioteki



jednego jego rękopisu), teksty (pisane po łacinie) jego głównego antagonisty, proboszcza gerlickiej gminy protestanckiej Gregora Richtera, *Biblia Ruska* Franciszka Skaryny w języku starobiałoruskim (22 księgi Starego Testamentu wydrukowane w 1517 r. w czeskiej Pradze) czy też X-wieczne pergaminy, które były używane w średniowieczu jako makulatura przy oprawianiu cennych rękopisów. Biblia Skaryny jest bodaj pierwszym w świecie drukiem Pisma Świętego w języku narodowym. Jego pierwsze księgi ukazały się we wrześniu 1517 r. a więc niecałe 2 miesiące przed wystąpieniem Marcina Lutra, który to dopiero postulował tłumaczenie i wydawanie Biblii w językach narodowych.

Nie mniej interesującym przystankiem po polskiej stronie Nysy było **Muzeum Łużyckie w Zgorzelcu** i zwiedzanie najnowszej jego ekspozycji, traktującej o nieuchronnie odchodzącej w przeszłość tradycyjnej łużyckiej wsi. Zbiór ciekawych, oryginalnych eksponatów użytkowych, odtworzona z dużą dbałością o szczegóły łużycka izba wiejska, a także ciekawe pomysły wystawiennicze – jak np. instalacja z oszklonymi, starymi oknami, na których wyświetlane są z rzutnika archiwalne obrazy, robią spore wrażenie.

Po bardzo bogatym merytorycznie i jednocześnie absorbującym – nie da się ukryć – programie, przyszedł czas na krótki relaks przy ka-

wie. Na poddaszu historycznego Domu Jakuba Böhme dzielono się impresjami z wyprawy. Zgorzeleccy bibliotekarze przedstawili nową i wydaje się ciekawą koncepcję współpracy bibliotek w ramach Euroregionu Nysa. Mówiąc w największym skrócie, chodzi o współdziałanie przy organizacji spotkań z osobami z „pierwszych stron gazet” oraz wartościowymi twórcami regionalnymi. O opracowanie formuły, która rozłoży – mówiąc kolokwialnie – koszty organizacji takich spotkań na więcej podmiotów i, co za tym idzie, obniżenie kosztów jednostkowej biblioteki. Pod roboczym tytułem „Euroregionalne podróże z książką” miałyby odbywać się objazdowe spotkania, w których organizację i finansowanie zaangażowana byłaby grupa bibliotek. Mówiąc ściślej, biblioteki, które zgłosiłyby chęć udziału w tym konkretnym wydarzeniu.

Jak ważne dziś jest szukanie nowych, efektywnych form działania bibliotek publicznych, nikogo przekonywać nie trzeba. Wszyscy wiemy, że nadchodzą ciężkie czasy. Jakie będą losy zaproponowanej – poziomej – współpracy, okaże się wkrótce. Pomysł popłynął w eter, zgorzeleccy bibliotekarze czekają na sygnały zwrotne.

Marek Żytomirski
MBP w Zgorzelcu



KIEDY MYŚLĘ UKRAINA...

W chwili wybuchu nowego konfliktu zbrojnego na Ukrainie w lutym 2022 r. moja pamięć powędrowała do roku 1996 i wspólnego z Anną Radziejowską-Hilchen wyjazdu na międzynarodową konferencję dotyczącą czytelnictwa dzieci do Dniepropietrowska (obecnie Dniepr). Konferencja została zorganizowana dzięki uporowi Tatyany Szczukinej, dyrektorki Centralnej Sieci Bibliotek dla Dzieci.

W 1996 r. sieć w Dniepropietrowsku, półtora-milionowym przemysłowym mieście na południu Ukrainy, która powstała w 1977 r. i składała się z biblioteki centralnej oraz 27 filii. Zatrudniała 166 bibliotekarzy, głównie młode kobiety (62% poniżej 40 roku życia) z wyższym wykształceniem. Młoda i energiczna załoga obsługiwała rocznie ponad 100 tys. czytelników a roczny obrót książką wynosił ponad milion woluminów. Od 1992 r. realizowany był program automatyzacji sieci, od 1993 r. w skład sieci wchodziło Centrum Twórczości Dziecięcej „Spektr”. Centrum zajmowało się wypracowywaniem nowych form pracy z dziećmi, rozwija-

niem ich własnej aktywności twórczej: plastycznej, literackiej, dramatycznej. Zajęcia były prowadzone dla dzieci w wieku 6-14 lat.

Sama konferencja została zorganizowana dzięki pomocy programu East-East fundacji Soros a i zgromadziła uczestników z 6 krajów – Polski, Czech, Estonii, Ukrainy, Rosji i Kazachstanu, a jej głównym tematem była tradycja i perspektywy czytelnictwa dzieci. Polskę reprezentowałyśmy wspólnie z Anną Radziejowską-Hilchen przedstawiając dwa, przyjęte z dużym zainteresowaniem, referaty (*Co czytają polskie dzieci* referat G. Lewandowicz oraz *Uwarunkowania czy-*



BIBLIOTEKA - GŁÓWNY BIBLIOTEKARZ



telnictwa dzieci w Polsce. Tradycja i współczesność referat A. Radziejowskiej-Hilchen). Nasze ówczesne problemy na rynku książki okazały się zbieżne z problemami czeskimi, nie znalazły natomiast przełożenia na problemy rynku ukraińskiego. Brak nowości był dużą bolączką bibliotek polskich na początku lat 90. XX w. podczas, gdy biblioteki ukraińskie w tamtym czasie nadal były zaopatrywane centralnie w nowe książki. Z dużym zainteresowaniem oglądano przywiezione egzemplarze „Guliwera”, pierwszego polskiego czasopisma o książce dla dzieci („Guliwer” ukazuje się od 1991r.), jednak zachęta do stworzenia analogicznego czasopisma na Ukrainie spotkała się z powątpiewaniem i stwierdzeniem: „my jeszcze do tego chyba nie dorośliśmy”. Duże dyskusje toczyły się wokół zaprezentowanego na konferencji programu czytań rodzinnych/domowych autorstwa Eleny i Włodzimierza Newskich z Estonii. Opracowali oni również bazę danych dzieł z literatury pięknej wykorzystywanych w pracy z rodzinami. Nasze zastrzeżenia budziły narzucane z góry pytania i odpowiedzi, do jakich w wyniku lektury miała być sprowadzona analiza dzieła, jak również szerokie stosowanie w pracy z dziećmi literatury przeznaczonej dla dorosłego odbiorcy. Program zyskiwał zwolenników nie tylko w Estonii, ale również w Rosji i Ukrainie, czego dotyczyły wystąpienia gości z Rosji i gospodarzy.

Ta garść wspomnień prowokuje pytania – co dziś dzieje się w Dnieprze, jak w wojennych warunkach funkcjonują biblioteki, również te adresujące swoje zbiory i pracę do czytelnika dziecięcego? Czy uległy zniszczeniu? Jeśli funkcjonują to z pewnością niosą otuchę dzieciom i ich rodzicom.

Nie udało mi się dotrzeć do informacji o centralnej bibliotece dla dzieci, ale dzięki obszerne-
mu artykułowi na stronie <https://goodbooks.pl/inne/z-wizyta-w-bibliotece-w-dnieprze> odnalazłam stronę miejskiej biblioteki publicznej w Dnieprze <http://www.library.dp.ua/>. Jak można się zorientować biblioteka i jej filie w Dnieprze działają, wypożyczają książki, organizują spotkania i koncerty. Ważną akcją jest zbiórka książek po ukraińsku dla ukraińskich dzieci.

Tak dzisiejszy Dniepr opisywał Henryk Sienkiewicz:

„Forteca była istotnie nie do zdobycia, bo prócz armat broniły jej Dnieprowe przepaście i niedostępne skały pionowo zeskakujące w wodę (...) Działa zamkowe panowały nad oboma brzegami

i nad całą okolicą. Prócz tego o pół mili od zamku stała wysoka wieża, z której na ośm mil wokoło widać było (...) niezmierną przestrzeń stepów (...).

➤ Logo konferencji



Pod wieczór zwiedzili jeszcze wieżę, gdyż Skrzetuski pierwszy raz widząc tę zaginioną w stepach fortecę wszystkiego był ciekawy” (H. Sienkiewicz, *Ogniem i mieczem*, t. 1).

Pytanie – jak nazywała się ta twierdza?

Grażyna Lewandowicz-Nosal

Na podstawie:

- A. Radziejowska-Hilchen, G. Lewandowicz: *Powrót do rodzinnego czytania*. „Poradnik Bibliotekarza” 1996, nr 7/8, s. 16-17.
- A. Radziejowska-Hilchen, G. Lewandowicz: *Wyprawa na Dzikie Pola*. „Guliwer” 1996, nr 4, s. 54-55.

Garść wspomnień i serdeczne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia przesyłamy wszystkim bibliotekarzom ukraińskim, którzy znaleźli schronienie w Polsce.

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza”

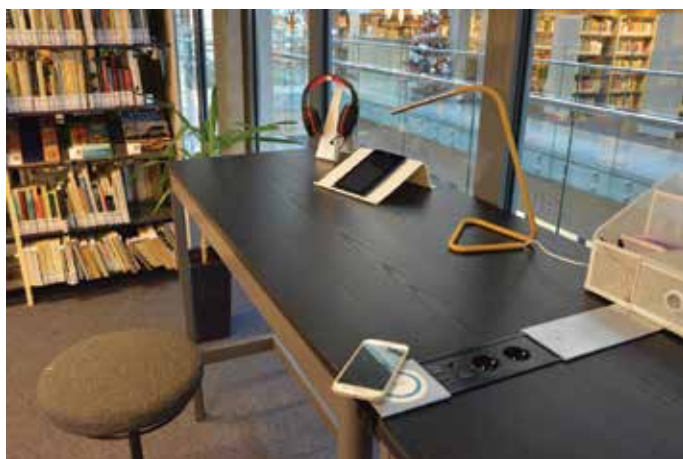


BIBLIOTEKA - SPOTKANIA
OŚWIECIM

Coworking w Oświęcimskiej Bibliotece



Biblioteka GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu zaprasza do swojej czytelnicy w nowej odsłonie coworkingowej, gdzie można bezpłatnie, w spokoju i w komfortowych warunkach pracować przy swo-



im biurku, zaplanować spotkanie na kanapach lub przy stole konferencyjnym. Strefa coworkingowa dostępna jest bezpłatnie w bibliotece na I piętrze, od poniedziałku do piątku, w godzinach otwarcia placówki, 11:00-19:00. Do wyboru jest możliwość pracy w otwartej przestrzeni biurowej lub w części wypoczynkowej.

Do dyspozycji użytkowników strefy są:

- ksero,
- drukarka,
- skanery,
- ładowarki indukcyjne,
- słuchawki,
- tablety,
- stanowiska komputerowe z dostępem do internetu,
- wi-fi,
- darmowy barek kawowy,
- stół konferencyjny na 10 osób,
- flipchart,
- stacje dokująco-ładowujące urządzenia mobilne,
- kąciokanapowy,
- wygodne fotele z podnóżkami.

Po intensywnej pracy umysłowej można zrelaksować się w strefie multimedialnej na parterze, gdzie są: kameralne salki kinowe, konsole Playstation 3 i 4 z bogatym zbiorem gier, multimedialny stół dotykowy, rower treningowy, podłoga interaktywna wraz ze zbiorem gier, X-Box, piłkarzyki, cymbergaj, stanowisko odsłuchowe marki Denon do od-

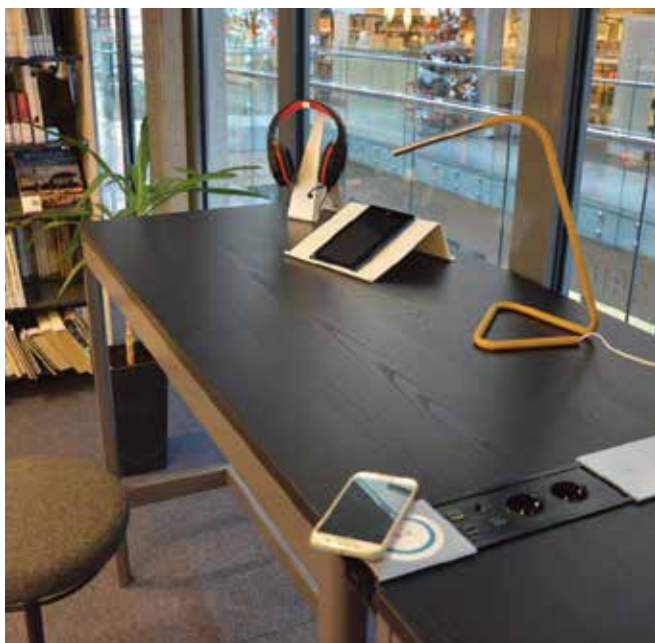
słuchu płyt CD wraz ze zbiorem muzycznym, a także gramofon ze zbiorem płyt winylowych.

Zapraszamy do korzystania.

Agnieszka Tracz

Biblioteka GALERIA KSIĄŻKI w Oświęcimiu

<http://mbp-oswiecim.pl/coworking/>



Felieton



Poezja na... koniec roku!

*Niektórzy –
czyli nie wszyscy.
Nawet nie większość wszystkich, ale mniejszość.
Nie licząc szkół, gdzie się musi,
i samych poetów,
będzie tych osób chyba dwie na tysiąc....*

tak pisała Wisława Szymborska w wierszu *Niektórzy lubią poezję*. I po prawdzie przecież, bo tak rzeczywistość jest. Nie wszyscy... jak twierdzą literaturoznawcy poezję czyta się tylko trzy razy w życiu: w szkole – pod przymusem, w wieku młodzieńczym – z własnej woli, pod wpływem miłości oraz w wieku dojrzałym – doświadczając np. jakiegoś nieszczęścia narodowego, np. wojny. I jakkolwiek byłoby to może pewnym uproszczeniem to również jest w tym dużo prawdy.

Czytanie wierszy w szkole powinno mieć dwa cele: instrumentalny i motywacyjny (idąc dalej za badaczami... Pierwszy odnosi się do wiedzy przedmiotowej, czyli lektury i jej odbioru, aby wyposażać ucznia w taki zasób wiedzy, by dać mu szansę na przyszłość... uczyć opisu, analizy, interpretacji i wartościowania utworów poetyckich. Drugi cel – motywacyjny – ma spełnić jedno zasadnicze zadanie – po prostu zachęcać do obcowania z poezją, albo poprzez zabawę, recytacje, inscenizacje, albo poprzez własne praktykowanie w tym obszarze, czyli pisanie wierszy.

Instrumentalnie można się szybko zniechęcić, jeśli nauczyciel jest nieudolny czy inaczej nie ma tzw. „iskry bożej” w tym obszarze. Motywacyjnie – tutaj jest pole do popisu, trzeba się tylko porozglądać dookoła... sama lubię patrzeć, szukać... i oto wynalazłam...

Do poezji czasami dochodzi się, można by rzec dziwnymi drogami. Taką drogę motywacji świadomie czy też nie – wskazała ostatnio Sanah – piosenkarka, skrzypaczka, autorka tekstów i kompozytorka, wykonująca muzykę z pogranicza indie pop i art pop, a także popu cyfrowego.

Kiedyś zaczęła od lekkiego przeboju „Szampan”... wylewa się, toast mogę wznieść, a ten gość mówi coś – o co mu chodzi?, potem zaczęło się sypać jak z rękawa... hit z Vito Bambino, Dawidem Podsiadło i innymi... a ostatnio zabrała się za utwory poetyckie w muzycznych aranżacjach. Ekscentryczna, maneryczna, dziwna vel naturalna, wrażliwa, zdolna? No właśnie albo się ją kocha, albo nienawidzi. Jestem zdecydowanie w tej pierwszej grupie i uważam ją za jedną z najciekawszych muzycznych objawień polskiej sceny muzycznej ostatnich lat. *Chapeau bas* – zrobiła coś niesamowicie motywacyjnego i moim zdaniem zdecydowanie „dobrze” dla poezji, której się tak mało czyta... udowodniła, że poezja nie musi być służebna... a teksty wieszczów często niezrozumiałe lub tzw. trudnych poetów, nabierają nowego wymiaru i trafiają, i tekstowo, i muzycznie w serducho – no nie każdego z nas – rzecz jasna – ale jest szansa, że do potencjalnie dużej części odbiorców, którzy z poezją na co dzień są na bakier.

I już wyjaśniam w czym rzecz... jakiś czas temu w serwisach streamingowych i na YouTube pojawiło się dziesięć nowych utworów na płycie Sanah „Poezje”. Zaśpiewała ona teksty polskich poetów oraz jednego zagranicznego. Pięknie i z wdziękiem wzięła na warsztat twórczość Adama Asnyka (*Da Bóg zasiąść w Polsce wolnej, Kamień*), Wisławy Szymborskiej (*Nic*



BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIWERSYTECKA W WARSZAWIE

dwa razy), Juliana Tuwima (*Warszawa*), Juliusza Słowackiego (*Hymn*), Jacka Cygana (*Rozwijając Rilkego*), Adama Mickiewicza (*Do * w sztambuch*) oraz Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (*Bajka*). Do tego grona dołączyła jeszcze Edgara Allana Poego (*Eldorado*).

Desery podano. Polska poezja for evermore. Prezent ode mnie. Dziękuję – napisała artystka w mediach społecznościowych. Bingo! Tak właśnie zachęca się do czytania poezji. Mnie było nietrudno zachęcić, bo ja dziwna już byłam w podstawówce, kiedy jako nieliczna a chyba i jedyna w klasie zachwycałam się *Panem Tadeuszem* – tam wszystko mi już wtedy grało i fabularnie, i muzycznie, bo czytając czułam rytm każdego wiersza z osobna... ten fakt nie oznacza wcale, że zostałam wielką miłośniczką poezji, ale Mickiewicz uwrażliwił mnie na całe lata i chyba do końca życia.

Przypominam sobie teraz co powiedział Jerzy Jarniewicz – tegoroczny zdobywca Nagrody Literackiej NIKE, kiedy odbierając jedną z najważniejszych nagród literackich w Polsce za tomik poetycki *Mondo cane*, zażartował, że czytelników poezji jest tyłu, „co poległych pod Termopilami”. Poeta zadeklarował, że przyjmuje tę nagrodę jako nagrodę dla poezji, która jest niszą niszą...

Jak wyjść z tej niszy? Jedni piszą i udowadniają, że poezja trwa i jest nieodzownym elementem życia – nie, wcale nie wszystkich – bo nie o to chodzi przecież (jak nie o to również chodziło Oldze Tokarczuk, żeby kogokolwiek obrażać, mówiąc, że jej książki pod strzechy wszystkich nie muszą trafić). Sens i muzycznych interpretacji wierszy i takich nagród jak dla Jarniewicza i takich wypowiedzi Noblistki, mają wskazać drogę w wyborze wrażliwości, przecież żeby czytać i poezję, i w ogóle książki trzeba mieć jakąś kompetencję i pewne rozeznanie w kulturze. I tutaj ponownie kłania się nam motywacja.

Sanah przecież nie dokonuje tymi interpretacjami jakiejś rewolucji... ale to już było... chciałoby się rzec... i dobrze... niech było – całe szczęście. Sanah jak w sinusoidzie na nowo uwrażliwia i motywuje do poszukiwań... np. poezji. I to jest piękne. Poezja śpiewana ma przecież bogatą tradycję... od czasów antycznych, jeszcze przed Homerem (około 900-700 r. p.n.e.). Wyczytałam, że pierwszymi twórcami tego gatunku byli Aojdowie, czyli śpiewacy na dworach władców, którzy pisali teksty sławiące herosów i wykonywali je, akompaniując sobie na formindze lub kitarze. Potem oczywiście starożytny Rzym, ale tam pełniła głównie funkcje utylitarne... tak historycznie rzecz ujmując.

Wracając do polskiej poezji śpiewanej (nie myląc z piosenką poetycką) mieliśmy wielkich... wspomnę chociażby Marka Grechutę (*Ocalić od zapomnienia* / Konstanty Ildefons Gałczyński), Ewa Demarczyk (*Karuzela z madonnami* / Miron Białoszewski) ... i oczywiście Grzegorz Turnau, który m.in. z Sanah wyśpiewał cudownie *Sen we śnie* E.A. Poe.

Takie oto sytuacje..., do których swoją „cegiełkę” wrzuciła ta młoda polska wokalistka. Sieć szaleje... milionowe odsłony i różne oczywiście opinie. Dla mnie świetna robota emocjonalnie i muzycznie – czysty i piękny przekaz poezji. Skandal? bo piosenkarka pop wzięła się za Słowackiego, Asnyka, Symborską? A może szansa na przypomnienie, że poezja istnieje? A taki np. Słowacki wyszedł oto z dusznej sali lekcyjnej. Co wy na to? Ja jestem za.

Oczywiście do całego tego projektu muzyczno-poetyckiego można podejść z niechęcią. No bo jak to? Dziewczyna od „hardkorowo pada deszcz” z Symborską na ustach? Takich rzeczy się nie robi... czytamy w internecie. Takie opinie też znajdziemy. Jednak pozytyw największy to fakt, że wokalistka otworzyła przed młodymi słuchaczami na nowo drzwi do pokoju z poezją śpiewaną.

W komentarzach znajdziemy też opinie, że poezja powinna na stałe zagościć w muzyce popularnej. Mnie osobiście „serce urosło”, jak jednemu z internautów, który napisał: *Poezję w odświeżonej wersji doceniają nie tylko młodzi [...] Skończyłem 50 lat. Myślałem, że wiem wszystko o polskiej literaturze i poezji i nic mnie nie zadziwi. Także w temacie naszego młodego pokolenia. Ten utwór usłyszałem na Spotify, który zainstalował mi mój syn. Słucham polskiej młodej alternatywy od miesiąca i serce mi rośnie. Słuchając tego wykonania po raz pierwszy, z oczu pociekły mi łzy. Tak długo przyszło nam czekać od czasów Czesława Niemena. Dziwne rzeczy dzieją się na świecie.*

Nie – nie dziwne – proszę Pana, ale czarowne. Poezja może zachwycać i zmieniać świat, ale tylko świat tego jednego człowieka. Nie od razu wszystkich. I na raz okazuje się, że czaruje i Ciebie, i Ciebie, i Ciebie... O! Jest nas więcej! Tego życzę pod koniec roku i Tobie, i Tobie, i Tobie... odkrywajcie na nowo poezję i koniecznie zakupcie pod choinkę – na gwiazdkę płytę „Sanah śpiewa Poezyje” – (preorder CD z autografem / premiera 25.11.2022). Szukajcie... na pewno znajdziecie.

Poetyckich Świąt!

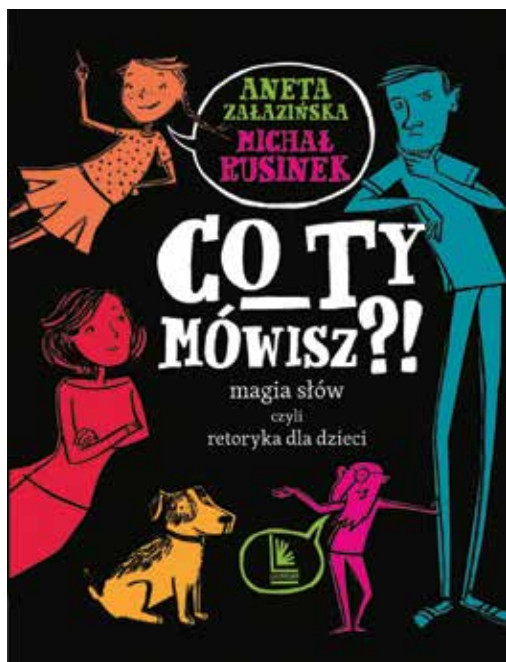
Olga Nowicka
Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie



Mówię ładnie – ćwiczenia z retoryki dla dzieci

z warsztatów metody

Co ty mówisz?! : magia słów czyli retoryka dla dzieci (Aneta Załazińska, Michał Rusinek) i aż chce się zakrzyknąć – lektura obowiązkowa, nie tylko dla pasjonatów kultury języka.



Jak napisano we wstępie książki – retoryka jest sztuką ładnego i skutecznego posługiwania się językiem. Jeśli więc dotąd retoryka nie kojarzyła Ci się z niczym, co jest przydatne na co dzień, po lekturze tej książki zmienisz zdanie! A z jej stron możesz dowiedzieć się m.in. co to jest przekonywanie, jak wygląda walka na argumenty, jak poradzić sobie przy tablicy, co to jest magia słów, jak udziela się entuzjazm, jak odczytywać znaki, kiedy umiejętności retoryczne mogą uratować.

Komiczne historyjki Zośki uczą jak pokonać stres przed występem, jak zabawić kogoś rozmową, jak przekonać innych do swojej racji.

Gdzie się narodziła retoryka i jak wyglądały jej dzieje na przestrzeni wieków, dowiesz się z bieżącego przez całą książkę zabawnego komiksu, w którym króluje niesforny profesor O'Rety.

Książka zawiera także bardzo przydatne ćwiczenia i tzw. przypominajki (podkreślenia najistotniejszych kwestii).

Po co się zastanawiać jak działa to, co i jak mówimy? Żeby się nawzajem lepiej rozumieć, żeby się lepiej ze sobą dogadywać i żeby mówić w dobrym stylu, a styl to coś w rodzaju „ubrania dla słów”.

Autorzy tej pozycji – Aneta Załazińska oraz Michał Rusinek, są znawcami problemu, więc ze spokojem możesz się powierzyć ich prowadzeniu.

Na podstawie książki można zorganizować cykl spotkań poświęconych retoryce lub też skupić się na wybranych problemach, zaś inne tylko zasygnalizować.

Omawiana pozycja stanowi inspirację. Można wykorzystać wiele, związanych z tematem, własnych pomysłów.

Temat zajęć

Komunikacja językowa oraz stylistyka i kultura języka

Cele:

- rozbudzenie świadomości językowej użytkowników języka,
- sprawne posługiwanie się polską mową,
- zwrócenie uwagi na piękno języka ojczystego,
- dbałość o poprawność używanego języka,
- dostrzeżenie bogactwa języka,
- definiowanie wybranych środków stylistycznych.

Czas trwania:

- co najmniej dwie jednostki lekcyjne.

Wiek uczestników:

- uczniowie klas III i IV,
- uczniowie klas V i VI.

Miejsce zajęć:

- sala.

Metody pracy:

- głośne czytanie,
- rozmowa kierowana,
- techniki plastyczne,
- techniki aktorskie.

Formy pracy:

- indywidualna,
- zespołowa,
- zbiorowa.

Środki dydaktyczne:

- książka A. Załazińskiej, M. Rusinek: *Co ty mówisz?! Magia słów czyli retoryka dla dzieci*
- tablica suchościeralna + markery, gąbka, magnesy,
- kartki A4,
- pisaki / ołówki.

Przebieg zajęć

Po powitaniu prowadzący czyta krótki fragment ze wstępu książki:

Na pewno znasz się już z retoryką. Może nigdy dotąd nie została Ci przedstawiona z imienia, które brzmi groźnie i warcząco, ale zapewniamy, że wspólnych przygód mieliście już wiele. Jak wtedy, gdy trzeba było przed całą klasą coś powiedzieć albo napisać do internetowej gazetki szkolnej, albo wtedy, gdy zależało Ci na przekonaniu rodziców do czegoś, co dla Ciebie było ważne.

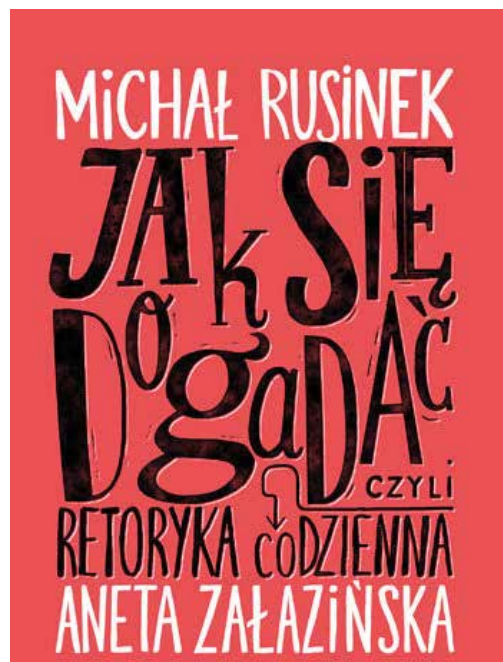
Retoryka jest sztuką ładnego i skutecznego posługiwania się językiem.

Masz z nią do czynienia nie tylko wtedy, gdy mówisz, ale także gdy rozmawiasz i słuchasz. Siedzi w szkole, w Twoim domu, w telewizorze, komputerze, w gazetach, reklamach i sklepach.

Następnie animator odczytuje dowolny rozdział lub też wybrane fragmenty niektórych rozdziałów.

Można przygotować „Przypominajkową tablicę” i zapisywać na niej istotne kwestie, zaczerpnięte z *Przypominajek* zawartych w książce, dotyczące omawianego wątku np.:

- retoryka to także takt i grzeczność,
- mów prosto, ale nie prostacko,
- nie udziwniaj niepotrzebnie swojej wypowiedzi,



- zawsze staraj się mówić poprawnie i ładnie,
- często używamy słów przenośnie,
- wyrazy, które brzmią podobnie, mogą znaczyć zupełnie coś innego,
- umiejętności retoryczne możesz ćwiczyć,
- trema dopada każdego,
- styl mówienia zależy od sytuacji,
- słowami możesz rozbudzić emocje,
- dobrą atmosferę podczas rozmowy zapewniają nie tylko słowa, ale też miny, gesty, ton głosu,
- bądź dobrym mówcą, interesującym rozmówcą i uważnym słuchaczem,
- baw się językiem – twórz nowe słowa, rymuj, wyszukuj zabawne zestawienia słów, powiedzenia.

Do dzieła, ćwiczymy!

1. Przypomnij sobie jakieś zdarzenie z twoim udziałem i opowiedz o nim w sposób poprawny i interesujący.
2. Używając odpowiednich argumentów staraj się przekonać koleżanki i kolegów do spędzania czasu na świeżym powietrzu.
3. Zachęć przyjaciółkę do przeczytania interesującej książki.
4. Wytłumacz, dlaczego podane sformułowania mają charakter przenośny i co oznaczają:
 - pozeracz książek,
 - złodziej czasu,
 - złote serce,
 - morze łez.
5. Wymień słowa, które brzmią identycznie, ale mają różne znaczenia, jak np. zamek.

6. Naszkicuj twarz (minę) wyrażającą:
 - radość,
 - złość,
 - smutek,
 - zdziwienie,
 - rezygnację.
7. Wymyśl rymowanąkę zachęcającą do:
 - obejrzenia filmu,
 - słuchania audiobooka,
 - przeczytania książki.
8. Odegraj scenkę, w której:
 - o coś prosisz,
 - za coś przepraszasz,
 - dziękujesz,
 - kogoś pocieszasz.
9. Przygotuj krótkie przemówienie na ustalony temat.
10. Powiedz w jakich sytuacjach mogą się przydać umiejętności retoryczne?

Zakończenie

- podsumowanie zajęć,
- zachęta do dbałości o język ojczysty,
- podziękowanie za udział w zajęciach i pożegnanie.

BIBLIOGRAFIA

- Załazińska A., Rusinek M.: *Co ty mówisz?! Magia słów czyli retoryka dla dzieci*. Łódź 2013.

Agnieszka Pejowska



WARSZATA METODYKA



Publikacja z serii
„Biblioteki – Dzieci – Młodzież”

Magdalena Paul, Michał Zając

Otwarci / ostrożni / niezdecydowani opinie i postawy bibliotekarzy publicznych względem kontrowersyjnych książek dla dzieci

Autorzy publikacji skupiają się na funkcjonowaniu kontrowersyjnych książek dla dzieci w bibliotekach, na ich pojawianiu się w bibliotekach lub znikaniu z bibliotecznym półek. W publikacji czytelnik odnajdzie odpowiedzi na pytania: Dlaczego dana książka została uznana za kontrowersyjną? Dlaczego podjęto wobec niej właśnie taką, a nie inną decyzję i czy była to decyzja uzasadniona? I szerzej – jaka jest i jaka powinna być rola bibliotekarza w mediowaniu dostępu czytelników do książki?

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo.sbp.pl ; sprzedaz@sbp.pl)



Wisława Szymborska (1923-2012)

Zestawienie bibliograficzne

„Czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”.
Wisława Szymborska

Wisława Szymborska, właśc. **Maria Wisława Anna Szymborska** (ur. 2 lipca 1923 r. na Prowencie, obecnie część Kórnika, zm. 1 lutego 2012 r. w Krakowie) – polska poetka, eseistka, felietonistka, krytyczka, założycielka Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (1989), członkini Polskiej Akademii Umiejętności (1995), laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury (1996), dama Orderu Orła Białego. Bibliografia podmiotowa Szymborskiej – wraz z publikacjami listów, wydaniem specjalnymi jej utworów, wyborami wierszy, felietonami oraz innymi tekstami – liczy obecnie kilkadziesiąt pozycji. Za życia poetki ukazało się dwanaście tomów jej poezji. Pośmiertnie, w 2012 r., wydano niedokończony tom *Wystarczy*, a dwa lata później *Czarną piosenkę*. W 1996 r. Wisława Szymborska otrzymała literacką Nagrodę Nobla za – jak brzmiało uzasadnienie Akademii Szwedzkiej – „poezję, która z ironiczną precyzją pozwala historycznemu i biologicznemu kontekstowi wyjść na światło we fragmentach ludzkiej rzeczywistości”. Poetka fascynuje czytelników na całym świecie, stała się ambasadorką polskiej kultury za granicą. Jej wiersze zostały przetłumaczone na ponad czterdzieści języków. Setna rocznica urodzin poetki jest doskonałą okazją do pełniejszej obecności Wisławy Szymborskiej i jej twórczości w życiu społecznym. Niniejsze zestawienie bibliograficzne ujmuje wybór publikacji dotyczących życia i twórczości Wisławy

Szymborskiej. Bibliografia przedmiotowa zawiera analizę i krytykę literacką, publikacje dydaktyczne dla nauczycieli – scenariusze zajęć, materiały dla uczniów, materiały repertuarowe dla bibliotekarzy.

Wydawnictwa zwarte:

- Czytanie tekstu poetyckiego w szkole poprzez język (na wybranych przykładach z poezji Wisławy Szymborskiej) / Małgorzata Burzka-Janik. – Bibliogr. // W: Świadomość językowa / pod red. Jolanty Nocoń i Anny Tabisz. – Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2014. – s. 201-213.
- Ćwiartka Szymborskiej czyli Lektury nadobowiązkowe / wybór Jacek Dehnel. – Kraków: Wydawnictwo Znak, 2021. – 5-7, [1] s.: il.; 22 cm.
- Lekcje z Szymborską / Leszek Żuliński. – Bochnia: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, 1996. – 96 s.; 21 cm.
- Nic zwyczajnego: o Wisławie Szymborskiej / Michał Rusinek. – Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2016. – 313, [4] s.: il., faks.; 22 cm.
- Nie ma rozpusty większej niż myślenie: o poezji Wisławy Szymborskiej / Anna Węgrzyniakowa; [drzeworyt Hiroshige Utagawy, kolaże Wisławy Szymborskiej i akwaforty Agnieszki Bieniasz]. Katowice: Towarzystwo Zachęty Kultury, [1996]. – 149 s., [11] k. tabl.: il.; 20 cm.
- Niektórzy lubią Szymborską: mały przewodnik po twórczości / Małgorzata Antoszevska-Tuora. – Warszawa: „Stentor”, 1996. – 124, [3] s.; 21 cm.

- Nobel dla Szymborskiej: inscenizacja – klasy VII–VIII / oprac. Jadwiga Frączek, Urszula Kośla, Wiesława Kozłowska. – Rzeszów: Centrum Doskonalenia Pedagogicznego, 1998. – 14, [2] s.; 21 cm.
- Nobliści – od inspiracji do dydaktyki / pod red. Anny Zielińskiej; Stowarzyszenie Nauczycieli Polonistów. Oddział w Lublinie. – Lublin: Norbertinum, 2021. – 211 s., [8] s. tabl.: il.; 21 cm.
- Nobliści skandaliści / Sławomir Koper. – Warszawa: Harde Wydawnictwo, 2019. – 478, [2] s.: portr.; 21 cm.
- O poezji Wisławy Szymborskiej: (opracowanie szkolne) / Bogdan Zeler. – Katowice: „Książnica”, 1997 – 120, [4] s.; 20 cm.
- O poezji Wisławy Szymborskiej: świat w stanie korekty / Wojciech Ligęza. – Kraków: Wydawnictwo Literackie, cop. 2001. – 386 s.; 20 cm.
- Obmyślam świat czyli O poezji Wisławy Szymborskiej / pod red. Stanisława Żaka. – Kielce: Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, 1998. – 151 s.; 20 cm.
- Poezja w teatrze szkolnym / Zdzisław Skoczylas. – Busko-Zdrój: „Fosze”, 2018. – 243, [1] s.: il.; 21 cm.
- Poezje Wisławy Szymborskiej / oprac. Urszula Lementowicz. – Lublin: Wydawnictwo Biblios, 2006. – 45, [3] s.; 17 cm.
- Polscy nobliści / Stanisław Żak. – Kielce: „Jedność”, 2001. – 199 s.; 21 cm.
- Radość czytania Szymborskiej: wybór tekstów krytycznych / oprac. Stanisław Balbus, Dorota Wojda. – Kraków: Wydawnictwo Znak, 1996. – 381, [2] s., [1] k. portr.; 20 cm.
- Radość pytania: wiersze Wisławy Szymborskiej / Gerhard Bauer; przekł. z niem. Łukasz Musiał; wstęp Alois Woldan. – Kraków: „Universitas”, cop. 2007. – 339, [1] s.; 21 cm.
- Rewolucja Szymborskiej 1945-1957: o wczesnej twórczości poetki na tle epoki / Anna Zarzycka. – Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010. – 342, [1] s.: il.; 21 cm.
- Scenariusze przekorne i prawie niemożliwe / Anna Biernacka, Stanisław Bortnowski. – Warszawa: Wydawnictwo Piotra Marciszuka „Stenator”, [2013]. – 317, [2] s.; 24 cm.
- Sylwetki / Bogumiła Pińczuk; [il. Joanna Pawlik]. – Toruń: Time Marszałek Group, 2019. – [2], 215 s.; 21 cm.
- Syzyf poezji w piekle współczesności rzecz o Wisławie Szymborskiej / Aneta Wiatr. – Warszawa: „KRAM”, 1996. – 186 s.; 21 cm.
- Szkolna lektura bliżej teraźniejszości / ed. Anna Janus-Sitarz. – Kraków: „Universitas”, 2011. – 321, [3] s.: il.; 21 cm.
- Szymborska: szkice / [Edward Balcerzan et al.]. – Warszawa: „Open”, 1996. – 103, [1] s.; 21 cm.
- Szymborska: znaki szczególne: biografia wewnętrzna / Joanna Gromek-Illg. – Kraków: Wydawnictwo Znak, 2020. – 653, [3] s., [8] s. tabl.: faks., fot., il., portr.; 22 cm.
- Świat poetycki Wisławy Szymborskiej / Jan Majda. – Kraków: „Impuls”, 1996. – 55, [5] s.: faks., il.; 20 cm.
- Tak lekko było nic o tym nie wiedzieć...: Szymborska i świat / Małgorzata Baranowska. – Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 1996. – 134 s.; 21 cm.
- Tak wygląda prawdziwa poetka, podciągnij się!: listy / Joanna Kulmowa, Wisława Szymborska; wstęp, oprac. i posł. Urszula Chęcińska. – Kraków: Wydawnictwo Znak, 2019. – 382, [17] s.: il.; 22 cm.
- To, co nie ginie: reminiscencje poetek i poetów / Agnieszka Rydz. – Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2019. – 232, [1] s.; 21 cm.
- „Tyle naraz świata...”: szkice o poezji Wisławy Szymborskiej / Małgorzata Burzka-Janik. – Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2012. – 119 s.; 21 cm.
- Tyle naraz świata: 27 x Szymborska / Tadeusz Nyczek. – Kraków: Wydawnictwo a5, 2005. – 307, [4] s.; 21 cm.
- Wisława Szymborska / Anna Legeżyńska. – Wyd. 3 uzup. – Poznań: „Rebis”, 1997. – 131 s.; 17 cm.
- Wisławy Szymborskiej dary przyjaźni i dowcipu / teksty i wyklejanki poetki z kolekcji Ryszarda Matuszewskiego. – Warszawa: Oficyna Wydawnicza Auriga, 2008. – [6], 105, [1] s.: il. (w tym kolor.); 21 cm.
- Zdarzyć się mogło. Zdarzyć się musiało: z Wisławą Szymborską spotkanie w wierszu / Marta Fox; [kolaże Wisławy Szymborskiej oraz grafiki Mariusza Pałki]. – Katowice: Towarzystwo Zachęty Kultury, [1996]. – 158 s., [13] k. tabl.: il.; 20 cm.

Artykuły z czasopism :

- Czy Wisławie Szymborskiej udało się rozwiązać zagadkę istnienia Atlantydy? / Marzena Tyl // Polonistyka. – 2018, nr 4, s. 29-31.
- Dwadzieścia lat temu. Mały aneks do znanych opowieści / Teresa Walas // Nowa Dekada Krakowska. – 2016, nr 6, s. 48-65.

- Dzieci epoki: scenariusz (poświęcony Wisławie Szymborskiej dla szkół ponadpodstawowych) / Barbara Wanda Jachimczak // Biblioteka w Szkole. – 2012, nr 12, s. 24-25.
- Dziwna planeta i dziwni na niej ludzie...: scenariusz poetycko-muzyczny poświęcony poezji Wisławy Szymborskiej / Barbara Wanda Jachimczak // Biblioteka w Szkole. – 2008, nr 5, s. 25-28.
- Igraszki słowne Wisławy Szymborskiej / Iwona Grodź // Polonistyka. – 2003, nr 10, s. 596-598.
- Jeden wiersz na trzech etapach edukacji, czyli „Mała dziewczynka ściąga obrus” Szymborskiej w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum / Agnieszka Wójtowicz-Stefańska // Polonistyka. – 2009, nr 4, s. 46-50.
- Konwersacyjny wiersz Szymborskiej w świetle teorii etyki komunikacji / Tomasz Żurawlew. – Bibliogr. // Poradnik Językowy. – 2019, z. 7, s. 72-83.
- Korowód znanych Polaków: scenariusz przedstawienia / Anna Skrzypek // Biblioteka w Szkole. – 2011, nr 3, s. 25-26.
- Limeryk, moskalik lub inny wiersz reklamujący książkę, czytanie, bibliotekę. Wesoły konkurs biblioteczny / Alicja Kamińska, Magdalena Podolak // Biblioteka w Szkole. – 2018, nr 4, s. 28-29.
- Listy umarłych. Czytanie znaków / Aneta Wiatr // Twórczość. – 2020, nr 7-8, s. 178-196.
- Ludzie pióra. Scenariusz konkursu czytelniczego / Renata Jaskiewicz // Biblioteka w Szkole. – 2014, nr 9, s. 36-37.
- Mój portret / Katarzyna Kotaba // Biblioteka Publiczna. – 2002, nr [3], s. 18.
- Nad poezją Wisławy Szymborskiej. Rozważania ważne dla szkoły / Ewa Jaskółowa // Polonistyka. – 2014, nr 8, s. 41-45.
- Nadzwyczajność zwykłego: (wystawa poświęcona Wisławie Szymborskiej) / Irena Kaczmarek // Biblioteka w Szkole. – 1997, nr 4, s. 23.
- Odwieczne pytania: scenariusz oparty na tekstach Wisławy Szymborskiej / Iwona Kaczmarek // Biblioteka w Szkole. – 1996, nr 10, s. 3-5.
- Poetyckie wyprawy Wisławy Szymborskiej w świat sztuki. O trzech wierszach: „Ludzie na moście”, „Pejzaż”, „Mozaika bizantyjska” / Alicja Krawczyk // Język Polski w Liceum. – 2005/2006, nr 3, s. 19-27.
- Pogoda ducha i mądrość: sylwetka Wisławy Szymborskiej / Bogumiła Pińczuk // Biblioteka w Szkole. – 2012, nr 7-8, s. 30-33.
- Propozycja interpretacji wierszy... / Edward Kula // Język Polski w Liceum. – 2008/2009, nr 1, s. 75-85.
- Sceny z życia Wisławy Szymborskiej / Stanisław Włostowski // Polski w Praktyce. – 2012, nr 3, s. 34-37.
- Szymborska w oczach następnych pokoleń / Karol Maliszewski // Nowa Dekada Krakowska. – 2016, nr 6, s. 32-41.
- Szymborska wtedy i dziś / Marta Wyka // Nowa Dekada Krakowska. – 2016, nr 6, s. 20-25.
- Światy odległe – Wisława Szymborska wśród moich uczniów / Agnieszka Pokrzywa // Polonistyka. – 2012, nr 5, s. 37-41.
- Tolerancja niejedno ma imię: cykl zajęć dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych / Małgorzata Kryszkiewicz // Dolnośląskie Ścieżki. – 2004, nr 7, s. 89-98.
- Utopia Wisławy Szymborskiej czytana przez „cyfrowych tubylców” / Anna Podemska-Kałuzą // Polonistyka. – 2017, nr 3, s. 28-33.
- Wisława inaczej: scenariusz przedstawienia / Anna Bączyńska // Biblioteka w Szkole. – 2016, nr 1, s. 36-37.
- Wisława Szymborska (1923-2012) / Urszula Ciomoch // Poradnik Bibliograficzno-Metodyczny. – 2012, nr 2, s. 30-42.
- Wisława Szymborska czyta wielkich filozofów / Bogna Skrzypczak-Wałkowiak // Polonistyka. – 2012, nr 5, s. 29-36.
- Wisława Szymborska: laureatka Nagrody Nobla 1996 w dziedzinie literatury: scenariusz wystawy / Grażyna Makuch // Poradnik Bibliotekarza. – 1996, nr 12, s. 32-33.
- Wspaniała poetka / Jacek Łukasiewicz // Odra. – 2012, nr 3, s. 2-3.
- Zabawy z Wisławą Szymborską / Stanisław Bortnowski // Polski w Praktyce. – 2010, nr 4, s. 37-42.
- Znaczenie i styl tekstu poetyckiego (na przykładzie tomiku „Chwila” i innych wierszy Wisławy Szymborskiej) / Barbara Greszczuk. – Bibliogr. // Stylistyka. – [T.] 17 (2008), s. 77-97.
- Zrozumieć Szymborską w szkole ... / Agata Wójtowicz-Stefańska // Polonistyka. – 2012, nr 5, s. 42-48.

Elżbieta Trojan
Regionalny Zespół Placówek Wsparcia Edukacji
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
w Opolu



Świat Książki Dziecięcej

RECENZJE



Przyszliśmy z wojny...

„mówią, że dzieciom nie można
opowiadać pewnych historii
mówią, że lepiej, jak dzieci nie wiedzą
ale my wiemy
dowiadujemy się często
nie tak
jakbyście chcieli”

Tak rozpoczyna się książka Agnieszki Kochanowskiej *Jak się tu znaleźliśmy*, opowiadająca historię mieszkańców Gdańska. Przez stulecia do miasta przybywali przedstawiciele różnych narodowości. Czasami szukali przygód i lepszego życia, ale częściej gnała ich tu bieda, wojna i wielka polityka, która nie liczy się z ludźmi ani ich przywiązaniem do rodzinnej ziemi.

Książka ma złożoną, ciekawą konstrukcję. Jej początek stanowi kilka tekstów o charakterze wstępnym. Pierwszy traktuje o przyczynach wielokulturowości Gdańska, drugi o powojennych próbach ujednolicenia mieszkańców Polski pod względem narodowościowym – przymusowych przesiedleń i wysiedleń ludzi innej narodowości, usuwaniu śladów ich pobytu na ziemiach polskich oraz nakłanianiu tych, którzy zdecydowali się zostać, do przyjęcia polskiego obywatelstwa. Zmiany w traktowaniu mniejszości narodowych i etnicznych zawiąły do Polski wraz z upadkiem komunizmu i znalazły odzwierciedlenie w artykuł 35 konstytucji z 1997 r., który każdemu daje prawo zachowania i rozwoju własnego języka, kultury, obyczajów i tradycji. Autorka przytacza też najważniejsze przepisy ustawy z 2005 r., która charakteryzuje oba rodzaje mniejszości. Ostatni z tekstów wstępnych opowiada o kraju będącym

ojczyzną ludzi różniących się językiem i wiarą, lecz mających takie same uczucia i myśli. Wybuch wojna i jego mieszkańcy zapominają, że każde życie ludzkie jest tak samo ważne.

Czytelnik, uzbrojony w wiedzę historyczną, prawniczą i etyczną, może przejść do literackiej części książki, na którą składa się sześć krótkich opowiadań. Ich narratorami są dzieci należące do różnych mniej-



szości narodowych i etnicznych: Niemka Klara, Żydówka Sara, Białorusin Władek, Ukrainiec Iwan, Litwinka Ania oraz dwójka Tatarów Tamara i Ali. Mówią o tym, jak znaleźli się w Gdańsku. Każde opowiadanie uzupełnione jest tekstem rozwijającym poruszane wątki. Całość kończy bibliografia.

Dzieci opowiadające swoje historie są ofiarami drugiej wojny światowej i powojennego przesunięcia granic. Klara nie czuje się bezpiecznie w Gdańsku, który przez lata był jej miastem. By mogła w nim zostać, mama dziewczynki musi udowodnić, że obie są



ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ

Polkami. Małej Sarze Holokaust zabrał rodzinę. Ona przeżyła i – już jako Hanna – znalazła schronienie w gdańskim domu dziecka. Pozostali bohaterowie: Władek, Iwan, Ania, Tamara i Ali pojawili się w Gdańsku, bo w wyniku powojennego podziału Europy ich rodzinne miejscowości znalazły się poza granicami Polski. W wypowiedziach dzieci wiele jest trudnych emocji, bo niełatwo jest pogodzić się z utratą bliskich, przezwyciężyć traumy wywołane wojną i niepewną sytuacją polityczną, zostawić swoją przeszłość i wyruszyć w nieznaną, mierzyć się z tęsknotą za dawnym domem i zamieszkać w ruinach, które stały się nowym. Jednak w książce nie ma scen przygnębiających czy drastycznych, a słowa Tamary kończące ostatnią historię dają nadzieję – na początku będzie „inaczej obco trudno ale za jakiś czas jak w domu”.

Książka *Jak się tu znaleźliśmy* może stać się wstępem do rozmowy z dziećmi o uchodźcach, wciąż przybywających do Polski z krajów opanowanych wojnami. Pomaga wczuć się w sytuację osób – zwłaszcza najmłodszych – którym przyszło mieszkać w obcym państwie. Uczy szacunku dla każdego niezależnie od miejsca urodzenia, języka czy wiary. Takie historie należy opowiadać dzieciom, bo i tak się o nich dowiedzą, a ważne, żeby poznały je z mądrego, wiarygodnego źródła.

Na zakończenie kilka słów o formie graficznej książki, zaprojektowanej przez Joannę Czaplewską. Jest oryginalna, skromna i dobrze współgra z tekstem. Każdy fragment książki ma własny układ (wielkość czcionki, rozłożenie tekstu na stronie, brak znaków interpunkcyjnych i dużych liter), co – przy tak wielu częściach składowych – zapewnia jej przejrzystość. Motywem ilustracyjnym pojawiającym się na wielu stronach jest podróż: ślady stóp, postacie dźwigające walizki, pędzący pociąg. Są też elementy z opowieści bohaterów: oni sami, ich rodzice, zwierzęta domowe, budynki, fragmenty sprzętów. Wszystkie rysunki są oszczędne, w większości czarno-białe. Inne kolory, raczej przytłumione, pojawiają się sporadycznie, przede wszystkim jako tło tytułów poszczególnych dziecięcych historii.

Anna Babula

- Agnieszka Kochanowska: *Jak się tu znaleźliśmy*. Il. Joanna Czaplewska. Gdańsk: Teatr Miejski Miniatura, 2021.



Nowoczesny dydaktyzm

Jaką drogą dojść do szczęścia? Jak pokonać własne słabości i nauczyć się dobrego życia? Na takie

(między innymi) pytania próbują odpowiedzieć autorki serii książek *Siedem szczęśliwych. Baśnie nie dość znane* – pisarka Roksana Jędrzejewska-Wróbel i autorka ilustracji i opracowania graficznego Marianna Oklejak.

Seria składa się z siedmiu opowieści, co od razu wprowadza skojarzenie z baśnią. Wszak siódemka uznawana jest za liczbę magiczną, a w baśniach akcja toczy się gdzieś „za siedmioma górami, za siedmioma lasami”... Tytuły kolejnych opowieści to: *Kwiat paproci*, *Szklana Góra*, *Dziwożona*, *Woda żywa*, *Żelazne trzewiczki*, *Kije samobije* i *Śpiący rycerze* (premierę dwóch ostatnich wydawnictwo przewiduje na początek roku 2023).

Poszczególne części łączy wspólna koncepcja literacka: pisarka odwołuje się do źródeł, jakimi są baśnie ludowe. Na początku każdego tomiku cytuje fragmenty baśni zaczerpnięte ze zbiorów pisarzy i folklorystów: Józefa I. Kraszewskiego, Elwiry Korotyńskiej, Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego, Romana Zmorskiego, Hanny Januszewskiej. Swoim opowieściom nadaje też baśniowe tytuły.

Roksana Jędrzejewska-Wróbel pokazuje młodym ludziom (a czyni to przy silnym wsparciu Marianny Oklejak, autorki wyrazistych – czasem realistycznych, a czasem odpływających w sferę surrealizmu – ilustracji), że na szczęście składają się takie elementy, jak mądrość, odwaga, wolność, twórczość (bycie twórczym), wytrwałość, pewność siebie i „bycie z innymi”. Poszczególne części zaopatrzone są bowiem w podtytuły: *Kwiat paproci* to baśń o mądrości, *Szklana góra* – o odwadze, *Dziwożona* – o wolności, *Woda żywa* – o twórczości, *Żelazne trzewiczki* – o wytrwałości, *Kije samobije* – o pewności siebie, *Śpiący rycerze* – o byciu z innymi.

Takie dopowiedzenia od razu kierują uwagę czytelnika na określone tory. Opowieści snuje tu narrator, który jest dorosłą osobą, rozumiejącą świat i pragnącą coś ważnego przekazać czytelnikom opowieści-baśni, osobom niedorosłym i mniej doświadczonym.

Roksana Jędrzejewska-Wróbel nie ma problemu z tym, by najzwyczajniej w świecie wskazać swoim czytelnikom (pewnie będą przeważały, bo bohaterkami opowieści są przede wszystkim dziewczęta) i czytelnikom właściwą, w jej przekonaniu, drogę postępowania. W odróżnieniu od pisarzy dziewiętnastowiecznych, których niejako obowiązywał model pisarstwa dydaktycznego (niekiedy, jak w słynnej *Złotej różyczce*, był to dydaktyzm straszący...), czyni to jednak bez moralizowania (brak tu wyraźnego pouczenia). Sposobem na wskazanie młodym

ludziom właściwej drogi jest opowiedzenie konkretnej historii, będącej ilustracją ukrytej w treści myśli autorki, którą czytelniczki i czytelnicy muszą odnaleźć sami. Myśl ta nie jest zbyt trudna do odkrycia (nakierował na nią podtytuł), ale jej nazwanie będzie wymagało jednak pewnego wysiłku, co stanie się doskonałym ćwiczeniem zarówno myślenia, jak i wrażliwości. Może też pełnić rolę psychologicznego wzmocnienia młodej osoby, która ma szansę utożsamiać się z bohaterkami.



Identyfikacja z postaciami staje się łatwiejsza, ponieważ wspólnym mianownikiem wszystkich opowieści jest osadzenie zdarzeń tu i teraz. Pisarka i ilustratorka otaczają bohaterki rekwizytami charakterystycznymi dla świata współczesnego. Jest tu zatem telefon komórkowy, wraz z jego podejrzanymi, jak się okazuje, aplikacjami, takimi jak *Happy-girl* – w *Kwiecie paproci*. Trzeba żyć w betonowych miastach, w betonowych blokach, nad zabetonowaną rzeką, gdzie w czasie upału trudno nawet odychać (tak jest w *Wodzie żywej*).

Dziewczęce bohaterki stykają się jednak nie tylko z zewnętrznym arsenałem współczesności. Mają do czynienia również z tym, co otaczająca je rzeczywistość skrywa w swym podskórnym nurcie, niewidocznym dla oczu. Przychodzi się zatem zmierzyć z popularnymi współcześnie modami (a może systemami wychowawczymi?...), lansującymi określony styl życia, zgodnie z którym najważniejszy jest ciągły uśmiech, bycie pogodnym, bezstresowym, wesołym i praktycznym (bo smutek nie jest pożyteczny), co widać w *Dziwożonie*.

Zdarza się również, że trzeba stawić czoła lękowemu podejściu obecnemu w rodzinie i przeniesionemu na dziecko, które, podobnie jak mama, zaczyna

się obawiać wszystkiego, a świat postrzega jako jedno wielkie zagrożenie (taka sytuacja została przedstawiona w *Szklanej górze*).

Wreszcie bywa i tak, że trzeba nauczyć się trudnej sztuki wytrwałości i przekraczania kolejnych barier... W *Żelaznych trzewiczkach* („baśni o wytrwałości”) główna bohaterka, która dotąd „robiła tylko to, co przyjemne i od razu sprawiało radość”, staje przed zadaniem początkowo przekraczającym siły nawykłej do wygody dwunastolatki (bo dziewczęce bohaterki kolejnych baśni mają mniej więcej po 10-12 lat). Okazuje się jednak, że miło sobie dotąd żyjąca Małgosia jest zdolna do czynów heroicznych. Jest w stanie przekroczyć samą siebie, a jej „żelazne trzewiczki” (protezy, na których nauczyła się po utracie nóg nie tylko chodzić, ale i biegać) stają się symbolem nie tylko wytrwałości, ale wręcz hartu ducha. Pokazują, ile niespodziewanych sił może w sobie odnaleźć człowiek.

Opowiadania-baśnie Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel można zaliczyć do słabo dziś reprezentowanego nurtu literatury dydaktycznej. Jest to jednak dydaktyzm nowoczesny, który – nie pozbawiając dziecka podmiotowości, nie odmawiając mu prawa do myślenia – ułatwia orientację w zagmatwanych ścieżkach, którymi niekiedy podążają wartości. Obie autorki, zarówno pisarka, jak i ilustratorka, świetnie wykorzystały okazję, by przemieszać elementy realistyczne i fantastyczne i – jak to bywa w baśniach – dać okazję czytelnikowi do wielu zachwyty, zadziwień i zamyśleń.

Z dotychczas wydanych pięciu tomów najbardziej rozśmieszył mnie *Kwiat paproci*, a *Żelazne trzewiczki?* – Cóż, z pewnością głęboko poruszą niejedno serce... Z niecierpliwością będę czekać na dwa ostatnie tomy serii.

Hanna Diduszko

- Roksana Jędrzejewska-Wróbel. *Siedem szczęśliwych. Baśnie nie dość znane*. Oprac. graf. i ilustracje Marianna Oklejak. Warszawa: Wydaw. „Bajka”, 2022.



Poza bezkresem niepamięci

Marcin Szczygieski znakomitym pisarzem jest. Tę frazę powtarza się dziś jak mantrę w szkołach, bibliotekach, księgarniach, wśród badaczy i popularyzatorów literatury dziecięcej oraz młodzieżowej. Autor lubianej serii o przygodach Majki, małej czarownicy, a także takich świetnych powieści, jak m.in. *Omega*



(2009), *Arka Czasu* (2013), *Teatr Niewidzialnych Dzieci* (2016), *Serce Neftydy* (2017), *Oczy Michaliny* (2020) czy opowieści *O sołtysie Salomonku i tęczy* (2021) to prawdziwy postmodernistyczny sztukmistrz, który porusza ważne tematy, wykorzystując sztafaż fantastyki, science fiction, motywy zaczerpnięte z popkultury, tworząc dzieła niepowtarzalne, palimpsestowe oraz warsztatowo detalicznie dopracowane.

Nowa książka Szczygieskiego *Antosia w bezkresie* to powieść historyczna, która na pewno nie przejdzie bez echa. Pisarz przedstawia w niej losy Antosi, małej dziewczynki, żyjącej bezpiecznie i dostatnio w leśniczówce Brentówka na Kresach Wschodnich, której rodzina tuż po rozpoczęciu drugiej wojny światowej traci wszystko. Tata Antosi jako oficer polskiego wojska wyrusza na wojnę, a dziewczynka wraz z matką zostają aresztowane przez NKWD i deportowane do Kazachstanu. Podróż okazuje się gehenną, która jednak jest niczym wobec życia, jakie czeka Tosię w kazachstańskim kołchozie. Mała bohaterka szybko traci matkę i poczucie bezpieczeństwa. Szczygieski wspólnie oddaje stany ducha Antosi, jej rozpacz, smutek, nostalgię, złość, gorycz, bezradność, a nawet pragnienie śmierci. Z niezwykłą uwagą i zapartym tchem śledzimy wspomnienia dziewczynki z idyllicznego dzieciństwa w Brentówce. Opisany pięknym, bogatym językiem, kunsztowny świat zachwyca gamą barw,

smaków, przywołanych polskich tradycji, zwyczajów, ale i codziennego, szczegółowego, rodzinnego życia.

Poczucie utraty krainy sielskiej i anielskiej, które cały czas towarzyszy Antosi, staje się smutnym rewersem nowego życia – samotniczego, pełnego cierpienia, chorób, okrucieństwa i śmierci – którego bohaterka powoli się uczy. Z determinacją walczy o przetrwanie w kołchozie, wśród obcych, często wrogo do siebie nastawionych ludzi, lękających się nie tylko tytanicznej pracy na rzecz komunistycznego reżimu sowieckiego, ale przede wszystkim głodowej śmierci w czasie niekończącej się kazachstańskiej zimy. Szczygieski wiernie portretuje nędzę, głód, nieludzkie warunki mieszkaniowe deportowanych Polaków, traktowanych przez en-

kawudzystów jak niewolnicy, których śmierć nikogo nie obchodzi, nikogo nie wzrusza. Są jedynie maszyną, która ma pracować dopóty, dopóki się nie zużyje. Trudno nie zauważyć, jaką niezwykłą wartość

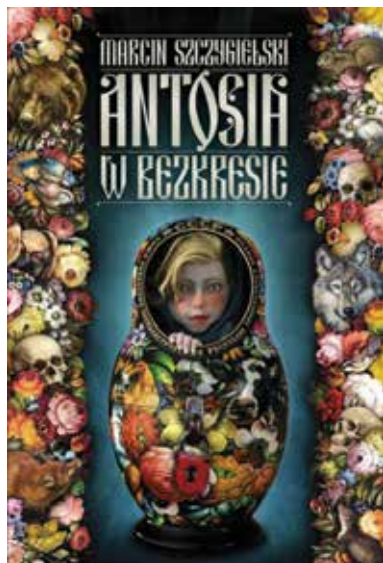
historyczną i literacką ma najnowsza powieść pisarza. Szczygieski przybliża zapomnianą już nieco historię ludności polskiej, w tym tysięcy dzieci, które z rozkazu Stalina przymusowo zesłane zostały na Syberię i do Kazachstanu. Pisarz nie traktuje tułacznych losów małej Polki powierzchownie. Książka zbudowana jest na mocnych historycznych fundamentach i oferuje młodym czytelnikom ogromny zasób wiedzy o systemie komunistycznym, totalitarnej propagandzie, codziennym życiu w kołchozie, eksploataowaniu więźniów, wyzyskiwaniu pracy dzieci, powszechnej nędzy, wegetacji, ale także o próbach łapania okrucieństw piękna, jak np. oglądanie kazachstańskiego nieba, którym zachwycała się Antosia.

Na uwagę zasługują wszystkie szczegółowe opisy życia zesłańców i tubylców przedstawiane w skali mikro i makro. Ta podwójna perspektywa czyni powieść z jednej strony historią subiektywną, wspomnieniową, rozwijającą się powoli w miarę przemian zachodzących w głównej bohaterce, a z drugiej dziełem historycznym, w którym zawarte są doświadczenia wielu polskich rodzin. Ich losy stają się egzemplifikacją losów tysięcy Polaków ograbionych z dorobku życia, skazanych na tułaczkę, zniszczonych przez wojnę i sowiecko-niemiecki układ, mający na celu wyniszczenie narodu polskiego. Jednak polskość zdeptać się nie da, o czym świadczy hart ducha, pragnienie przetrwania i powrotu do Polski, nadzieja na odzyskanie niepodległości, którą nosi w sercu Tosia oraz inni bohaterowie. Dodajmy, bardzo ciekawi bohaterowie, charakterystyczni, których chętnie poznajemy, robimy wgląd w ich życie i pozostajemy ich ciągle ciekawi.

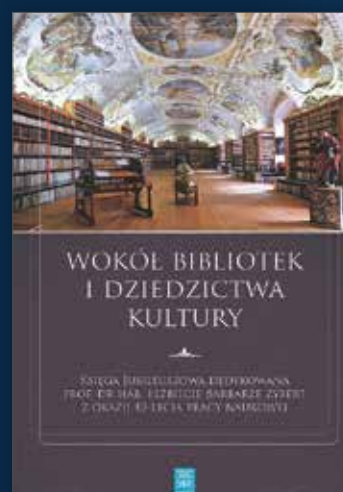
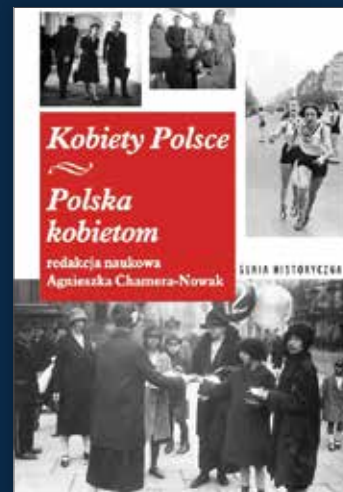
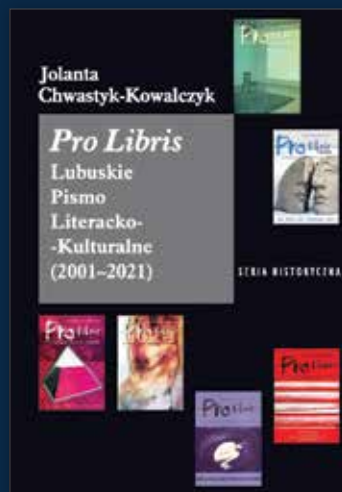
Na zakończenie trzeba napisać, że tak bogata fabularnie powieść była nam niezwykle potrzebna. Pośród wielu utworów o wojnie skierowanych do dzieci i młodzieży brakowało dzieła, które w tak bezprecedensowy i detaliczny sposób przedstawiałoby tragiczną historię polskich rodzin zesłanych na Sybir i do Kazachstanu i zdegradowanych przez okrutny system sowiecki. Szczególnie ważne są tu losy dzieci, które skazane na śmierć przez Sowietów, pozostają w bezkresie społecznej niepamięci, i dlatego o ich tożsamość najwyższy czas jest się upomnieć. Powieść Szczygieskiego tę lukę wypełnia, a pisarz kolejny raz tworzy arcydzieło, które wpisze się do kanonu wybitnej polskiej literatury dla dzieci.

Katarzyna Słany

■ Marcin Szczygieski: *Antosia w bezkresie*. Warszawa: Wydaw. Latarnik, 2022.



Nowości Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP



Zapraszamy do sklepu:
wydawnictwo.sbp.pl; sprzedaz@sbp.pl

Wesołych Świąt!

*Wesołych Świąt!
Bez zmartwień,
z barszczem, z grzybami, z karpem,
z gościem, co niesie szczęście!
Czeka nań przecież miejsce.*

*Wesołych Świąt!
A w Święta,
niech się snuje kołęda.
I gałązki świerkowe
niech Wam pachną na zdrowie.*

*Wesołych Świąt!
A z Gwiazdką -
pod świeczek łuną jasną
życzcie sobie - od serca:
zwykłego, ludzkiego szczęścia.*

Włodzimierz Melzacki

